Nr 33. Kraków, 9 Lutego — Sobota. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
...m w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
" Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...ych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

...numeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze) H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 8 lutego.

Przegląd Polityczny.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych Rady państwa jest: 1) Pierwsze czytanie wniosku Schwaba i tow. w sprawie jednolitego uregulowania taryfy frachtów kolejowych. 2) Sprawozdanie komisyi budżetowej o petycyi komitetu, popierającego ekspedycyę afrykańską Dra Emila Holuba. 3) Sprawozdanie komisyi legitymacyjnej o wyborze dep. Neubauera. 4) Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi dolno-austryackiej Izby adwokackiej w sprawie kilku reform dotyczących ordynacyi adwokackiej, tudzież postępowania sądowego. 5) Ewentualnie sprawozdanie o petycyach.

Wszystkie komisye parlamentarne rozwinęły w ostatnich dniach energiczną działalność. Wczoraj już donosiliśmy o ostatniem posiedzeniu komisyi prawniczej. Dziś dodać nam należy, że komisya budżetowa pod przewodnictwem hr. Hohenwarta ukończyła obrady nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych i przyjęła tytuły: „służba budownictwa państwowego, budowa dróg i budowle wodne,“ z wyjątkiem kilku pozycyj, według przedłożenia rządowego. Przy pojedynczych pozycyach skreślono ogółem 78,000 złr. Na uregulowanie Drawy wstawiono w budżet 150,000 złr., zamiast proponowanej przez rząd kwoty 100,000 złr. W § 12 „Galicya z W. Ks. Krakowskiem“ pozwolono na budowę dwóch stałych mostów na strumieniu Jabłonka pod Turką po 7.000 złr. (rząd preliminował dla każdego mostu 8.000 złr.). Preliminowaną kwotę 5,000 złr. na przebudowę Radoszyckiego gościńca karpackiego, skreśliła komisya zupełnie.

Na wczorajszem zaś posiedzeniu komisyi budżetowej, na którem był obecny minister skarbu Dr Dunajewski i szef sekcyjny Baumgartner, rozpoczęto obrady nad etatem ministerstwa skarbu, a mianowicie załatwiono tytuły: „cło, podatek konsumcyjny, administracya skarbowa, stemple, należytości i taksy.“ Wczoraj również odbyła posiedzenie komisya kolejowa, na której był obecny minister handlu Pino, i wysłuchała sprawozdania deput. Hladika w sprawie upaństwowienia kolei Franciszka Józefa, Rudolfa i Arulańskiej. Przedłożenie rządowe po krótkiej dyskusyi przyjęto za podstawę do rozpraw szczegółowych.

Komisya dla przedyskutowania przedłożenia rządowego w sprawie opodatkowania spirytusu, ukonstytuowała się już, wybierając przewodniczącym dep. Smarzewskiego, zastępcą bar. Spensa, a sekretarzami deputowanych: Doblhamera i Siegla.

Od dłuższego już czasu odgrażały się dzienniki opozycyjne, że w klubie zjednoczonej lewicy na seryo podjęto myśl opuszczenia Rady państwa. Nad kwestyą tą zastanawiano się w dniach ostatnich wielokrotnie, a polityka abstencyjna znachodziła kilku gorących zwolenników, szczególnie od chwili, gdy większość Izby odrzuciła wnioski językowe. Do klubu miały również wpłynąć liczne rezolucye rozmaitych korporacyj, stowarzyszeń i zgromadzeń, wzywające do abstencyi. Sprawa ta została ostatecznie załatwioną, gdyż już wczoraj podaliśmy telegraficzną wiadomość, że klub po wyczerpujących i obszernych rozprawach, znaczną większością głosów oświadczył, iż ze względu na polityczne położenie, nie uważa obecnej chwili za odpowiednią do usunięcia się od obrad parlamentarnych.

Pierwsze *Nar. Listy* zamieściły wiadomość o bliskiej dymisyi namiestnika Dalmacyi Jowanowicza, a pogłoska ta nabierać zaczęła więcej prawdopodobieństwa, gdy jenerał Jowanowicz, jak się zdawało bez żadnego powodu, z Zadaru wyjechał. Okazało się atoli, że cała ta wieść jest bezpodstawną, gdyż, jak dobrze poinformowana *Polit. Corr.* zapewnia, namiestnik Dalmacyi przybył z rodziną do Wiednia w celu uczestniczenia w uroczystości weselnej jednego z członków swojej familii. W połowie zaś bieżącego miesiąca powróci jenerał Jowanowicz na swoją posadę do Zadaru.

W sejmie węgierskim weszła wczoraj na porządek dzienny ustawa budżetowa. Skoro kilku mowców, należących do rozmaitych stronnictw parlamentarnych, zaznaczyło stanowisko swoich przyjaciół politycznych wobec przedłożonego projektu, przemówił jeszcze minister skarbu hr. Szapary i prezes gabinetu Tisza, poczem przedłożenie rządowe znaczną większością głosów przyjęto za podstawę do szczegółowych rozpraw.

W kołach dyplomatycznych berlińskich obiegała w tych dniach wiadomość, że w czasie wiosennych odwiedzin króla włoskiego, których termin nie jest zresztą jeszcze stanowczo oznaczonym, ma królowi towarzyszyć sam prezes gabinetu włoskiego Depretis. Postanowienie to miało nastąpić na życzenie Cesarza niemieckiego. Do faktu tego przywięzują z tego powodu pewne znaczenie, że zwykle w takich razach towarzyszą monarchom ministrowie spraw zagranicznych. Czyby to miało być manifestacyą przeciw zachciankom Mancinіego utrzymania i z Francyą dobrych stosunków, o czem niedawno wspominał korespondent *Köln. Ztg*?

O komisyi do zbadania stanu robotników pisze *Temps*, że w myśli jej inicyatorów ma ona stać się areną do wysunięcia na pierwszy plan socyalistycznych mrzonek i nie będzie wcale ciałem, któreby się przedmiotowem zbadaniem rzeczy na seryo zająć mogło.

Dzienniki francuskie, nieprzyjające obecnemu gabinetowi, zajmują się teraz wyliczaniem klęsk, które już poniósł, począwszy od odrzucenia kredytu na kolonizacyę Algieru, i zapytują się, jakąto liczbę niepowodzeń uważać będzie za wystarczającą, aby się nareszcie do ustąpienia zdecydował.

Mowa tronowa angielska zapowiedziała między innemi nową ustawę wyborczą, rozszerzającą prawo wyborcze na wszystkich opłacających 10 funt. st. podatku rocznego, ale bez zmiany dotychczasowych okręgów wyborczych. Ustawa ta ma być rozciągniętą także na Irlandyę. Opozycya starać się będzie o przeprowadzenie poprawki, aby okręgi wyborcze zmienione zostały tak, iżby sumy opłacanego w każdym z nich podatku były równe, ma bowiem nadzieję, że w takim razie wielu liberalnych, a w Irlandyi Parnelliści głosować będą przeciw całej ustawie i że w ten sposób upadnie.

Wnioski Salisburego w Izbie wyższej, a Bourkego w Izbie niższej zdawały się zapowiadać silne zaczepienie rządu ze strony torysowskiej opozycyi. Tymczasem nadeszłe wiadomości z Egiptu, o których powszechnie mniemano, że zaostrzą polemikę opozycyjną, stępiły raczej jej ostrze. Salisbury zaspokoił się zapewnieniem Granwilla, że klęska Bakera nie wpłynie na zmianę instrukcyj, jakie odebrał Gordon, a w Izbie niższej odrzucono wniosek Bourkego pod nieobecność, może umyślną, wszystkich niemal konserwatystów. Widocznie w tej chwili nikt spuścizny po obecnym gabinecie brać nie chce, i rozwiązanie sprawy egipskiej chcą właśnie teraz, kiedy weszła w stadyum niebezpieczne, na jego odpowiedzialności zostawić.

Baker spotkał się w okolicy pod Tokarem z siłą mniejszą od swojej, ale wojska egipskie wcale bić się nie chciały. Żeby nie kilka oddziałów jazdy arabskiej, byliby wszyscy zginęli. Gordon, będący już w drodze do Barberu, zatrzymał się w Korosko, i ztamtąd rokuje z plemionami Sudanu.

Suakim obsadzonym został przez marynarzy angielskich. Leży on na wyspie oddzielonej od stałego lądu kanałami, na których ustawić można kanonierki, i z tego powodu Anglicy są pewni, że w ręce powstańców nie wpadnie, a o więcej w tej chwili Gladstone zdaje się nie dbać. Pytanie jednak, czy ajenci Mahdiego w samem mieście nie znajdą sprzymierzeńców?

Turecki dziennik *Efrat* podaje o zwycięzcy Bakera, Osmanie Digmie, następujące szczegóły: „Osman Digma nie jest bynajmniej stronnikiem Mahdiego. Uważa on go przeciwnie za fałszywego proroka, działa na swoją rękę i powziął plan urządzenia nowego kalifatu egipskiego.“ Gdyby się wiadomość ta potwierdzić miała, groźność nowego proroka byłaby wprawdzie mniejszą, — ale bezpośrednie niebezpieczeństwo dla Egiptu tem większe i wymagałoby bezzwłocznej interwencyi zbrojnej angielskiej.

O ile dotąd w wyborach serbskich rozpatrzyć się można, wypadły one korzystnie dla obecnego gabinetu. Liczba deputowanych stronnictwa radykalnego jest stosunkowo małą, a stronników Ristica jeszcze mniejszą. Skupczyna ma być niebawem zwołaną.

W sprawie sporu Porty z patryarchą greckim, Rosya zrobiła propozycyę pośredniczącą, aby Porta odświeżyła na czas pewien dawny Berat, w nim jednak nadmieniła, że później nastąpić będzie musiała zmiana pozostawiająca wyższe duchowieństwo greckie pod jurysdykcyą patryarchy, niższe zaś podlegać będzie musiało, w razie popełnienia zwyczajnych zbrodni, kodexowi karnemu tureckiemu.

Mowy tronowe angielskie, otwierające parlament, przez długi czas niemałe wywierały w Europie wrażenie, straciły one jednak tę moc od chwili, jak Anglia przestała przeważną odgrywać na kontynencie rolę; odzyskały ją na krótko podczas ostatniego pamiętnego ministeryum lorda Beaconsfielda. Dziś są one znowu małoznaczące, ale dzielą w tem los innych mów od tronu, które zwykle nie rzucają światła na wielkie sprawy europejskie.

Obecnie bowiem jedynie w Berlinie paść by mogło z wysokości tronu słowo wstrząsające światem, lecz właśnie tam mowy cesarskie do Izb, odznaczają się rozpaczliwą wstrzemięźliwością, a nawet suchością.

Słowem, mowy otwierające parlamenta, są dziś raczej przeglądami politycznemi, niż programami, a monarchowie i ministrowie prędzej przy innych sposobnościach powiedzą coś ważniejszego, niż przy zagajaniu reprezentacyi kraju.

Nie stanowi pod tym względem wyjątku ostatnia mowa królowej, otwierająca parlament angielski.

Świadczy o tem frazes o dobrych stosunkach ze wszystkiemi mocarstwami, utarty, banalny, a dowodzący tym razem tylko tego, że nic o nich niéma do powiedzenia. I istotnie — Anglia stojąc po za górującą dziś nad położeniem kombinacyą niemiecko-austryacko-włoską, tylko banalnym frazesem określić może swoje zewnętrzne położenie. Ktoby zaś koniecznie chciał przywiązywać wagę do odcieni, ten mógłby dostrzedz pewną chęć pocieszenia się w stwierdzeniu, że pomimo skandalicznego zajścia w Madagaskarze, najlepsze między W. Brytanią a Francyą istnieją stosunki. Nie wielka to jednak pociecha!

Ale mowa tronowa angielska, samym szeregiem spraw które porusza daje obraz wielkości i potęgi Anglii, jako państwa kolonialnego i zamorskiego. Obraz to wspaniały, przypominający znamienite walki, czyny i zdobycze na tem polu.

Interes kolonialny i handlowy Anglii ogarnia wszystkie części świata i wszędzie strzeżony jest bacznie, rozumnie i wytrwale. Jednym z głównych pod tym względem punktów jest dziś Egipt, bo to droga do najznaczniejszych posiadłości azyatyckich — do Indyj. Punkt ten stał się dziś otwartą raną.

Mowa tronowa obchodzi się też z nim nadzwyczaj ostrożnie, i trudno z niej wnioskować, co dalej zamierza w tej sprawie, i wobec przyspieszonych wypadków, uczynić ministeryum p. Gladstona. To pewna, że na teraz zaniechało zupełnej, czy też częściowej ewakuacyi Egiptu, a zauważyć należy, że mowa tronowa ułożona została przed nadejściem wiadomości o ostatniej srogiej porażce Bakera baszy w Sudanie.

Nieraz już twierdziliśmy, że w wielkim podziale łupów państwa otomańskiego, Anglia musi się stać panią Egiptu, o ile on jest kluczem drogi do Indyj. Pod jaką zaś formą? — to rzecz mniejszej wagi.

Stwierdziła tę prawdę Anglia bombardowaniem Aleksandryi i ostatnią kampanią egipską. Nawet ministeryum Gladstona, które na te wojenne zdobyło się czyny, nie śmiałoby i nie mogłoby zmarnować skutków tej polityki, które zresztą Europa przyjęła i uznała w milczeniu. Wycofanie zatem wojsk angielskich z Egiptu jest frazesem, bo panowanie Anglii tam zapewnionem być musi tak, aby ona znalazła się w bezpiecznem posiadaniu drogi do Indyj przez kanał Sueski.

Wypadki w Sudanie mogłyby być wygodnym pozorem do przedłużenia wojskowej okupacyi Egiptu, gdyby nie przybrały większych i groźniejszych rozmiarów.

Ustęp mowy tronowej o Sudanie i misyi Gordona niejasny i dwuznaczny, bo mówiący o ewakuacyi wnętrza tego kraju, mógłby świadczyć, że Anglia nie zamierza popierać, ani też zachęcać Chedywa do utrzymania swojego nad tym krajem zwierzchnictwa. Ruch jednak sudański jest z wielu względów tajemniczy, ożywia go fanatyzm religijny i trudno przewidzieć, czy zwłaszcza wobec klęsk wojsk egipskich, zatrzyma się na granicy Sudanu? Gdyby miał ją przekroczyć, mógłby się stać niebezpiecznym dla interesów, których Anglia broni w Egipcie, a z drugiej strony mógłby przynieść ujmę powadze i urokowi W. Brytanii, jako państwa liczącego miliony Muzułmanów. Ważne to są względy, które każdy rząd angielski musi wziąść w rachubę, zwłaszcza wobec już zagrożonego Suakimu. To też p. Gladstone zapowiedział już w parlamencie nową wysyłkę wojsk do Egiptu. Ministeryum zatem Gladstona może być wciągniętem w nowe, a kosztowne w tamtych stronach zawikłania, a chociaż broni ono żywotnych interesów angielskich, nie zwiększy to jego popularności, ani zapewne wzmocni jego stanowiska. Wobec konieczności zapewnienia panowania angielskiego w Egipcie i nieobliczonych dotąd trudności walki z powstańcami Sudanu, położenie może się zaostrzyć, a niezawodnie opozycya konserwatywna skorzysta z tego, aby podkopać stanowisko gabinetu Gladstona, tem więcej, że zapowiedziana reforma wyborcza, nie może być sympatyczną torysom, a ustęp mowy tronowej o Irlandyi, tchnie niezupełnie już usprawiedliwionym optymizmem.

Trzebaby jednak wiedzieć, czy torysi są już dostatecznie przygotowani do objęcia władzy w razie upadku Gladstona. Zdaje nam się, że brak im po śmierci lorda Beaconsfielda przewódzcy. Dlatego też trudno przesądzać dziś już, czy nastąpi w Anglii zmiana gabinetu, ale gdyby nastąpiła na rzecz torysów, to mogłaby ona wywrzeć niejaki wpływ na stosunki europejskie; bo z natury rzeczy torysi sympatyzowaliby więcej z przymierzem niemiecko-austryackiem, niż gabinet Gladstona. Kto przypomni sobie okoliczności, wśród których upadło tak niespodziewanie ministeryum lorda Beaconsfielda, ten łatwo to zrozumie. Prawda, że od tego czasu znikł z widowni ten mąż stanu, który czuł za całą Anglię, i myślał za całe swoje stronnictwo.

OGNIEM i MIECZEM.

POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

(139)

Tom trzeci.

(Ciąg dalszy).

Wtem znów ogień zagrzmiał z ręcznej strzelby, to obersztер Machnicki z resztą piechoty przychodził w pomoc utrudzonym regimentom. Trąbki na odwrót poczęły grać w tylnych szeregach mołojców.

Nastała przerwa, pułki kozackie oddaliły się od okopu na staję i stanęły pod osłoną własnych ciał — ale nie minęło i pół godziny, gdy Chmielnicki znów zerwał się i po raz trzeci gnał je do szturmu.

Ale wówczas na okopie ukazał się na koniu sam książę Jeremi. Łatwo go było poznać, bo proporzec i buńczuk hetmański, wiały mu nad głową — a zaś przed nim i za nim niesiono kilkadziesiąt palących się krwawo pochodni. Wnet poczęto bić z dział do niego, ale niewprawni puszkarze przerzucali kule daleko, aż za Gnieznę, on zaś stał spokojnie — i patrzył w zbliżające się chmary.

Kozacy zwolnili kroku, jakby oczarowani tym widokiem.

— Jarema! Jarema! — poszedł cichy pomruk, niby szum wiatru, przez głębokie szeregi.

I stojąc na okopie wśród krwawych świateł, wydawał im się ten groźny książę, jakby olbrzym z baśni ludowej, więc drżenie przebiegło im utrudzone członki, a ręce czyniły znaki krzyża... On stał ciągle.

Skinął złotą buławą — i wnet złowrogie ptactwo granatów zaszumiało na niebie — i wpadło w następujące szeregi; zastępy zwinęły się jak smok śmiertelnie rażony; okrzyk przerażenia przeleciał z jednego końca ławy na drugi.

— Biegiem! biegiem! — rozległy się głosy pułkowników kozackich.

Czarna ława ruszyła całym pędem ku wałom, pod któremi mogła znaleść ochronę od granatów, ale nie przebiegła jeszcze ani połowy drogi, gdy książę widny ciągle, jak na dłoni, zwrócił się nieco ku zachodowi i znów skinął złotą buławą

Na ten znak od strony stawu, z przerwy między jego zwierciadłem a wałem, poczęła się wysuwać jazda — i w mgnieniu oka rozlała się na krańcu brzegowym równiny; przy świetle granatów widać było doskonale olbrzymie chorągwie husaryi Skrzetuskiego i Zaćwilichowskiego, dragonię Kuszla i Wołodyjowskiego i Tatarów książęcych Roztworowskiego. Za niemi wysuwały się coraz nowe pułki semenów i Wołochów Bychowca. Nietylko Chmielnicki, ale ostatni z ciurów kozackich poznał w jednej chwili, że zuchwały wódz postanowił rzucić całą jazdę w bok nieprzyjacielowi.

Natychmiast w szeregach mołojców zabrzmiały trąbki do odwrotu. „Czoło ku jeździe! czoło ku jeździe!“ — rozległy się przerażone głosy. Jednocześnie zaś Chmielnicki usiłował zmienić front swych wojsk i jazdą od jazdy się zasłonić. Ale już czasu nie było. Zanim zdołał sprawić szyki, zerwały się książęce chorągwie i biegły, jakby na skrzydłach, z okrzykiem: „bij! zabij!“, z warkotaniem proporców, z świstem piór i żelaznym chrzęstem zbroi. Husarye wraziły kopie w ścianę nieprzyjaciela i same wpadły za niemi jak orkan, przewalając i druzgocąc wszystko po drodze. Żadna siła ludzka, żaden rozkaz, żaden wódz nie zdołał już utrzymać pułków pieszych, na które pierwszy impet się zwrócił. Dziki popłoch ogarnął wyborową gwardyę atamańską. Białocerkiewianie rzucali samopały, piszczele, spisy, kosy, kiścienie, szable i osłaniając głowy rękoma, gnali w obłędzie strachu, z rykiem zwierzęcym, na stojące w tyle oddziały Tatarów. — Ale Tatarzy przyjęli ich ulewą strzał — więc rzucili się w bok i biegli wzdłuż taboru pod ogniem piechoty i dział Wurcla, ścieląc się trupem tak gęstym, że rzadko gdzie jeden na drugiego nie padał.

Ale tymczasem dziki Tuhaj bej, wspomagany przez Subagaziego i Urum-murzę, uderzył z wściekłością na nawałę husaryi. Nie miał on nadziei jej złamać, pragnął ją tylko, choćby na krótko powstrzymać, aby przez ten czas sylistryjscy i rumelscy janczarowie mogli sformować się w czworoboki, a białocerkiewszczanie ochłonąć z pierwszego popłochu. Skoczył więc, jako w dym — i sam leciał w pierwszym szeregu, nie jak wódz, ale prosty Tatar i siekł, zabijał, narażał się razem z innymi. Krzywe szable nohajców dzwoniły po pancerzach i karnaszach, a wycie wojowników głuszyło wszystkie inne głosy. Lecz wytrzymać nie mogli, — Wyparci z miejsca, naciskani strasznym ciężarem żelaznych jeźdźców, którym nie zwykli stawiać czoła otwarcie, spychani ku janczarom, cięci długiemi mieczami, zrzucani z siodeł, kłóci, bici, gnieceni, jak jadowite robactwo, bronili się jednak z taką wściekłością, że istotnie pęd husaryi wstrzymany został. Tuhaj bej rzucał się nakształt niszczącego płomienia, a nohajcy szli przy nim, jak wilcy idą przy wilczycy.

Jednak ustępowali, coraz gęstszym trupem padając. Już krzyki: „Ałła!“ grzmiące z pola, zwiastowały, że janczarowie stanęli w ordynku, gdy do wściekłego Tuhaj beja przypadł Skrzetuski i w łeb koncerzem go trzasnął. Lecz widać rycerz wszystkich sił jeszcze po chorobie nie odzyskał, lub może kuta w Damaszku misiurka cięcie wstrzymała, dość, że brzeszczot zwinął się na głowie i uderzywszy płaszczyzną, spękał się na drobne kawałki. Ale oczy Tuhaj beja nocą natychmiast się powolokły, zdarł konia i padł na ręce nohajców, którzy porwawszy swego wodza, pierzchli z wrzaskiem okropnym w obie strony, jak pierzcha mgła, zwiana wichrem gwałtownym.

Wszystkie jazdy książęce znalazły się teraz wobec janczarów urumelskich i sylistryjskich i wobec watach poturczeńców serbskich, które razem z janczarami utworzyły jeden potężny czworobok i cofały się zwolna ku taborowi, zwrócone frontem ku wrogom, najeżone rurami muszkietów, ostrzami długich włóczni, dzirytów, berdyszów i handżarów.

Chorągwie pancerne dragońskie i semeńskie pędziły ku nim jak wicher, a na samym przedzie szła z łoskotem i tętentem husarska Skrzetuskiego. Sam on leciał naoślep w pierwszym szeregu, a przy nim pan Longinus na swej kobyle inflanckiej, ze straszliwym zerwikapturem w ręku.

Czerwona wstęga ognia przeleciała z jednego końca czworoboku na drugi, kule zaświstały w uszach jeźdźców, gdzieniegdzie człowiek jęknął, gdzieniegdzie koń się zwalił, linia jazdy łamie się, ale oni pędzą dalej; już dobiegają, już janczary słyszą chrapanie i zdyszany oddech koni; czworobok zbija się jeszcze ciaśniej i pochyla mur włóczni, trzymanych żylastemi rękoma, ku rozszalałym rumakom. Ile ostrzy w tej chmurze, tyle śmierci grozi rycerzom.

Wtem jakiś husarz-wielkolud dopada w niepowstrzymanym pędzie do ściany czworoboku; przez chwilę widać kopyta olbrzymiego konia zwieszone w powietrzu; następnie rycerz i rumak wpadają w środek ścisku, druzgocząc włócznie, przewalając ludzi, łamiąc, miażdżąc, niwecząc.

Jak orzeł spada na stado białych pardew, a one zbite przed nim w lękliwą kupę idą na łup drapieżnika, który rwie je pazurami i dzióbem, tak pan Longinus Podbipięta, wpadłszy w środek nieprzyjacielskich szyków, szalał ze swym zerwikapturem.

I nigdy trąba powietrzna nie czyni takich spustoszeń w młodym i gęstym lesie, jakie on czynił w ścisku janczarów. Straszny był: postać jego przybrała nieczłowiecze wymiary, kobyła zmieniła się w jakiegoś smoka, ziejącego płomień z nozdrzy, a zerwikaptur troił się w ręku rycerza.

Kislar-Bak, olbrzymi aga, rzucił się na niego, i padł przecięty na dwoje. Próżno, co tęższe chłopy wyciągną ręce, zastawią mu się włóczniami, wnet mrą, jakby rażeni gromem; on zaś tratuje po nich, ciska się w tłum największy, i co machnie, rzekłbyś: kłosy pod kosą padają, robi się pustka, słychać wrzask przestrachu, jęki, grzmot uderzeń, zgrzyt żelaza o czaszki i chrapanie piekielnej kobyły.

— Diw! diw! — wołają przerażone głosy.

W tej chwili żelazna nawała husaryi, ze Skrzetuskim na czele, runęła bramą, otwartą przez litewskiego rycerza; ściany czworoboku pękły, jak ściany walącego się domu, i masy janczarów rzuciły się w ucieczce na wszystkie strony.

Czas też był na to, bo nohajcy pod Subagazim wracali już, jak wilki krwi żądne, do bitwy, a z drugiej strony Chmielnicki, zebrawszy nanowo Białocerkwian, szedł z pomocą janczarom; lecz teraz zmięszało się wszystko. Kozacy, Tatarzy, poturczeńcy, janczarowie uciekali w największym nieładzie i popłochu ku taborom, nie dając żadnego oporu.

Jazda parła ich, siekąc naoślep. Kto nie zginął w pierwszej stai, ginął w drugiej. Pogoń była tak zacięta, że chorągwie prześcignęły tylne szeregi uciekających; żołnierzom ręce mdlały od cięcia. Tłumy rzucały broń, chorągwie, czapki, a nawet świty. Białe kapuzy janczarskie pokryły jak śniegiem pole. Cała wyborna milicya Chmielnickiego: piechota, jazda, artylerya, posiłkowe oddziały tatarskie i tureckie, utworzyły jednę bezładną masę, nieprzytomną, obłąkaną, oślepłą z przerażenia. Całe setki uciekały przed jednym towarzyszem.

Husarya, rozbiwszy piechoty i Tatarów, uczyniła swoje; teraz zaś dragoni i lekkie chorągwie szły z sobą w zawody, a na ich czele pan Wołodyjowski z Kuszlem szerzyli wiarę ludzką przechodzące klęski. Krew pokryła jedną kałużą straszliwe pobojowisko i chlupotała jak woda pod gwałtownemi uderzeniami kopyt końskich, pryskając na zbroje i twarze rycerzy.

Uciekające tłumy odetchnęły dopiero wśród wozów swego taboru, gdy trąby odwołały jazdę książęcą.

Rycerstwo wracało ze śpiewaniem i okrzykami radości, licząc po drodze dymiącemi szablami trupy nieprzyjaciół. Ale któż mógł jednym rzutem oka rozmiary klęski ocenić, kto mógł wszystkich policzyć, gdy przy samym okopie leżały ciała jedne na drugich „na chłopa wysoko.“

Żołnierze byli jakby zaczadzeni surowemi wyziewami krwi i potu. Szczęściem, od strony stawów powstał dość silny wiatr i ział te zaduchy ku nieprzyjacielskim namiotom.

Tak skończyło się pierwsze spotkanie straszliwego „Jaremy“ z Chmielnickim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 7 lutego.

(§§) Zaniechane lub niedostatecznie przeprowadzone wykonanie jakiejkolwiek ustawy, stanowi źródło demoralizacyi publicznej. Jeżeli ogół widzi, że pewna ustawa, niewygodna dla pewnej instytucyi, lub dla pewnej klasy, mimo swojego niewątpliwego znaczenia dla interesów publicznych, nie wchodzi w wykonanie, w takim razie musi sobie postawić pytanie, dlaczego inna ustawa dla kogo innego niewygodna, ma być ściśle przestrzeganą? Jedna z ustaw krajowych, której uchwalenie przed kilku laty powitane zostało z zadowoleniem i uznaniem wdzięczności dla Sejmu, ustawa o dojazdach do kolei żelaznych, napotyka w wykonaniu na takie trudności, że prawie nie widać dotąd żadnego jej skutku. Jedna potężna instytucya — kolej Karola Ludwika — podjęła formalną walkę z tą ustawą i prowadzi ją systematycznie. Gdyby chodziło o obronę interesów prawnych, niktby jej za złe nie wziął wytężenia wszelkich środków legalnych. Ale w sprawie dojazdów nikt nie narusza interesów prawnych kolei Karola Ludwika. Chodzi tylko o poddanie się ustawie prawnie obowiązującej z taką samą gotowością, z jaką poddają się inne strony, nie wyjmując i samego kraju. W trzech wypadkach zapadło co do kolei Karola Ludwika orzeczenie, i we wszystkich trzech wypadkach zarząd kolei podjął walkę z ustawą. Jedna sprawa pójdzie aż przed trybunał administracyjny, druga jednak jest już tak dojrzała, że od władzy politycznej zależy zarządzenie egzekucyi administracyjnej, a więc wykonanie ustawy. O każdym z tych wypadków zosobna pisać nie myślę, chybaby może wypadło to uczynić w obronie przed zarzutem, że nie wzgląd na wykonanie ustawy, lecz zamiar napastliwy wywołał te uwagi. Od takiego posądzenia, piszący to, powinien być zabezpieczony, bo właśnie niedawno na tem samem miejscu skwapliwie podniósł objawioną tylko, a jeszcze niedokonaną dążność zarządu kolei Karola Ludwika, do poruczenia przemysłowi krajowemu jednej kategoryi wyrobów (kuśnierskich). Tu idzie o wykonanie ustawy nie na przekor kolei Karola Ludwika, lecz mimo jej oporu dla dobra interesów publicznych. Gdyby jaki biedak z braku środków, tak długo opierał się dopełnieniu tego, co ustawa najwyraźniej przepisuje, zostałby zgnieciony i niktby go może nie pożałował, bo ustawa musi być wykonaną. Niechże kolej Karola Ludwika podda się ustawie, albo niech się z energicznych środków władzy przekona, że państwo w państwie tolerowane być nie może, że pod względem powinności ustawą nałożonych, potężny zakład kolejowy stoi na równi z osobą prywatną. Jeżeliby kolei Karola Ludwika powiodło się dłużej omijać postanowienia prawne, to potem władza nie mogłaby się, ani dziwić, ani gorszyć tem, że np. jeden lub drugi ubogi powiat górski ociągać się zacznie z dopełnieniem obowiązku, podobnego co do budującej się kolei transwersalnej. Że na tej ostatniej kolei z kwestyą dojazdów kolejowych, łączy się interes wojskowy, to może wpłynąć tylko na szybszy tok sprawy, ale bynajmniej nie uzasadnia odmiennego traktowania rzeczy *in puncto* samego wykonania ustawy.

Zbliża się w Radzie państwa rozprawa budżetowa, z którą łączy się ściśle wiele piekących spraw krajowych. Namiestnictwo dało do zrozumienia, że wstawienie do preliminarza wyższej niż dotąd kwoty, na budowle wodne w Galicyi, zapowiadać się zdaje gotowość rządu do częściowego bodaj uwzględnienia życzeń kraju, co do regulacyi rzek naszych. Nawet nadzieja tak oględnie, w dalekiej perspektywie postawiona, przyjętą została z zadowoleniem, bo chodzi przynajmniej o początek. Między regulacyą rzek, a melioracyą wogóle, zachodzi ścisły związek. Warto zwrócić uwagę na różnicę, jaka pod tym względem zachodzi w budżecie państwowym między Galicyą, a innemi krajami koronnemi. P. minister rolnictwa zdaje się nie porównywa tego, co każdy kraj koronny własnemi środkami uczynił i dalej czynić zamierza na polu prac melioracyjnych. Gdyby zechciał zająć się takiem porównaniem, a potem porównał daty urzędowych drukowanych sprawozdań ze swojego wydziału, musiałby uczuć skrupuł, że kraj nasz, w porównaniu z innemi, tak mało jest uwzględniany. Te urzędowe sprawozdania wskazują, że nawet w maluczkim Vorarlbergu, rząd wydaje na melioracye stosunkowo więcej, anżeli w Galicyi, która własnym kosztem (kilkanaście tysięcy złr.), utrzymuje biuro melioracyjne, subwencyonowane przez skarb państwa tylko kwotą 1000 złr., a nadto wiele tysięcy wydaje na spółki wodne itd. Po regulacyi podatku gruntowego, Galicya mogłaby wymagać większego uwzględnienia, nawet w porównaniu z innemi prowincyami. Żeby jednak nie mówiono, że znowu wyłazi na wierzch separatyzm galicyjski, nikt się o to nawet nie upomina. Tyle jednak, co z porównania z innemi krajami wypływa, jako trafny i sprawiedliwy stosunek, powinna Galicya uzyskać ze skarbu państwa. Może i tutaj rzecz się ma tak samo, jak według autentycznych słów referenta ministeryalnego ze stypendyami galicyjskiemi dla szkół przemysłowych: Nie upominacie się, więc nic nie dostajecie!

N. Pan postanowieniem z 27 stycznia b. r. nadał starszemu zarządcy kopalń Józefowi Albińskiemu w Wieliczce, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, z powodu jego długoletniej, wiernej i bardzo użytecznej działalności służbowej, tytuł i charakter radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

Sprawy krajowe.

Oddział hipoteczny Banku krajowego.

Lwów 7 stycznia.

(§§) Na wczorajszem posiedzeniu Rada nadzorcza Banku krajowego zgodziła się na wnioski Dyrekcyi w sprawie stopy procentowej dla pożyczek hipotecznych i dodatku na koszta zarządu. Ponieważ już przedtem wnioski Dyrekcyi rozbierane były w Wydziale krajowym i nie natrafiły na opozycyę, przeto wątpić nie można, że Wydział krajowy zaraz po otrzymaniu przedstawienia Rady nadzorczej co do kwestyj zastrzeżonych w statucie jego kompetencyi wyda stanowcze uchwały. Wydanie zaś tych uchwał znaczyć będzie tyle, co samo otwarcie oddziału hipotecznego Banku krajowego. Pozostanie już bowiem do załatwienia tylko reszta czynności przygotowawczych, nad któremi od pewnego czasu pracują siły fachowe w Banku krajowym. W granicach uchwał wydanych przez Wydział krajowy na mocy statutu i w myśl przedstawienia Rady nadzorczej, Dyrekcya Banku krajowego szczegółowemi przepisami bliżej określi całe postępowanie przy udzielaniu i spłacie pożyczek hipotecznych. Ze względu na blizki termin emisyi listów zastawnych Banku krajowego i żywsze dziś niż dotąd zajęcie się ogółu interesowanych tą sprawą, podajemy z przygotowanych przez Dyrekcyę przepisów szczegółowych to wszystko, co zająć może nawet szersze koła czytelników, śledzących uważnie każdy nowy okres w rozwoju Banku krajowego.

Pożyczki hipoteczne udzielane będą przez Bank krajowy w listach zastawnych, podzielonych na pięć seryi, mianowicie: seryi I po 50 złr.; seryi II po 100 złr.; seryi III po 500 złr., seryi IV po 1,000 złr.; seryi V po 5,000 złr.

Listy zastawne przynosić będą posiadaczom procent w stosunku $4\frac{1}{2}$ od sta rocznie od ich imiennej wartości. Procent ten będzie płacony posiadaczom listów w dwóch równych półrocznych ratach z dołu, a mianowicie w dniach 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku.

Każdy list zastawny wycofany być musi z obiegu najpóźniej w lat $51\frac{1}{2}$ od daty wystawienia. Wszystkie spłaty na kapitał czynione przez dłużników hipotecznych gotowizną w ciągu jednego półrocza, tworzą razem wziąwszy, fundusz umorzenia listów zastawnych tegoż półrocza. W 6 miesięcy po upływie półrocza Bank krajowy będzie obowiązany wycofać z obiegu taką ilość listów zastawnych, jaką reprezentuje kwota, w temże półroczu przez dłużników na kapitał gotowizną spłacona.

Wycofanie listów zastawnych z obiegu nastąpi: *A*) przez zniszczenie tych listów, które dłużnicy hipoteczni wniosą do kasy Banku w ciągu ubiegłego półrocza, tytułem przyspieszonej spłaty ponad plan umorzenia zaciągniętej pożyczki; *B*) przez użycie nagromadzonego w ciągu półrocza funduszu umorzenia na wykup, lub wylosowanie odpowiedniej ilości listów zastawnych, a w szczególności: 1) przez zniszczenie tych listów zastawnych, które Bank z wolnej ręki w celu umorzenia nabędzie, lub z własnych zapasów dostarczy, 2) przez wylosowanie reszty listów zastawnych, jaka po strąceniu listów pod *B*) 1) wymienionych okaże się potrzebną na pokrycie sumy, która w danem półroczu ma być umorzoną. Do losowania przeznaczoną być ma jednakże przynajmniej taka ilość listów zastawnych, jaka reprezentuje połowę funduszu umorzenia danego półrocza.

Po upływie $51\frac{1}{2}$ lat Bank krajowy, będąc w obowiązku wywołać z obiegu wszystkie listy zastawne przed $51\frac{1}{2}$ latami przez siebie wydane, używać będzie na ten cel przedewszystkiem całego funduszu w ubiegłem półroczu na umorzenie przez dłużników hipotecznych gotowizną wniesionego.

W celu zapewnienia prawidłowej wypłaty kuponów i listów zastawnych do wycofania w każdem półroczu przypadających, Bank krajowy tworzyć będzie rezerwę specyalną z dwóch następujących źródeł: 1) z wpisowego, które każdy zaciągający pożyczkę z Banku krajowego w wysokości $\frac{1}{4}$% od imiennej wartości pożyczki przy jej odebraniu uiścić będzie obowiązanym; 2) z korzyści, jakie Bank osiągać będzie przez wykup z wolnej ręki listów zastawnych, do wycofania przeznaczonych. Rezerwa ta kontrolowaną będzie oddzielnie i oddzielnie wykazywaną w bilansie.

Ilekroć ta rezerwa przewyższać będzie 10%, w stosunku do ogólnej sumy listów zastawnych, będących w obiegu, przewyżka nad 10% będzie dołączoną do ogólnych dochodów Banku.

Bank krajowy będzie udzielać pożyczki hipoteczne przy zachowaniu bezpieczeństwa w §§ 5 do 7 statutu, wymaganego w listach zastawnych $4\frac{1}{2}$ procentowych, bądź bezpośrednio, bądź też za pośrednictwem Instytucyj lokalnych.

Bezpośrednio udzielać będzie Bank pożyczki: *a*) na hipotekę posiadłości ziemskich w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem położonych, a zapisanych w księgach Tabuli krajowej, lub urzędów hipotecznych, istniejących przy ck. sądach kolegialnych; *b*) na hipotekę domów murowanych mieszkalnych, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu, zapisanych w księgach hipotecznych a położonych w miastach, które wskaże Wydział krajowy. Miasta te zostały już wskazane i wymienione były w jednej z ostatnich korespondencyj lwowskich *Czasu*. Z proponowanych przez Dyrekcyę miast odpadły w uchwale Wydziału krajowego tylko Brody, gdyż okres przesilenia, wywołany zniesieniem wolnego okręgu cłowego jeszcze się nie skończył, a z tego powodu hipoteka domów jest niepewną i trudną do ocenienia.

Za pośrednictwem finansowych instytucyj lokalnych Bank krajowy udzielać będzie pożyczki: a) na hipotekę posiadłości gruntowych w obrębie miast i miasteczek, nie objętych postanowieniem poprzedniego ustępu, jeśli dla tych posiadłości księgi gruntowe istnieją; b) na hipotekę posiadłości wiejskich, zapisanych w księgach hipotecznych, istniejących przy c. k. sądach powiatowych.

Pożyczki hipoteczne udzielane będą w cztero i półprocentowych listach zastawnych:

1) na lat 51	przy półr. spł.	na %	i na am.		$2\frac{1}{2}$%
2) „ $37\frac{1}{2}$	„	„	„		$2\frac{3}{4}$%
3) „ $30\frac{1}{3}$	„	„	„		3%
4) „ 23	„	„	„		$3\frac{1}{20}$%
5) „ $18\frac{1}{2}$	„	„	„		4%
6) „ $15\frac{1}{2}$	„	„	„		$4\frac{1}{2}$%
7) „ $13\frac{1}{2}$	„	„	„		5%

z każdej z tych rat Bank krajowy zaliczać będzie po $2\frac{1}{4}$% od cyfry długu zaciągniętego w listach zastawnych na procent od tegoż długu; — resztę zaś na jego spłatę, czyli na umorzenie kapitału. Otrzymujący pożyczkę, obowiązany będzie spłacić przy podjęciu takowej, kwotę, wyrównającą $\frac{1}{4}$% imiennej wartości pożyczki tytułem wpisowego. Oprócz spłat na kapitał i procenta, otrzymujący pożyczkę hipoteczną, obowiązany będzie przy każdej racie opłacać tytułem dodatku na koszta administracyi kwotę, obliczaną w stosunku do resztującego każdocześnie kapitału, stopniową spłatą amortyzacyjną się umarzającego. Każda rata w granicach planu umorzenia pożyczki uiszczoną być winna gotowizną w ustanowionych dniach płatności. Do spłat ponad plan umorzenia zastosowanie mają §§ 12 i 13 statutu.

Każde całkowite lub częściowe uchybienie którejkolwiek z półrocznych rat wskazanych w skrypcie dłużnym, wkładać będzie na opóźniającego się obowiązek płacenia Bankowi krajowemu procentów zwłoki w następującym stosunku: *a*) jeśli zaległość najpóźniej w 15 dniu po terminie uiszczoną będzie, żadne procenta zwłoki od dłużnika nie będą żądane (§ 14 stat.); *b*) w razie dłuższej nad dni 15 dopuszczonej zwłoki, dłużnik będzie w obowiązku uiszczać Bankowi procenta zwłoki od dnia, w którym zapłata nastąpić miała, a to za pierwsze trzy miesiące w stosunku po sześć od sta rocznie, za drugie trzy miesiące w stosunku po siedm od sta rocznie, za dalszą zwłokę w stosunku po 8 od sta rocznie. Przy obliczeniu procentów zwłoki frakcye pół miesiąca za całe pół miesiąca liczone będą. Wszystkie procenta zwłoki obliczane będą zawsze od całej sumy zaległości, tak w kapitale, jak w procentach, lub dodatku na koszta administracyi i nie przestaną biegnąć, aż w chwili całkowitego każdej zaległości uiszczenia. Gdyby Bank w zastępstwie dłużnika uiścił wypłaty, do których ten ostatni byłby obowiązany z ustawy lub na mocy swego wobec Banku zobowiązania, procenta zwłoki od takich sum obliczone będą od dnia, w którym Bank te wypłaty uskutecznił. Przy całkowitem lub częściowem uiszczeniu zaległości, będą pokrywane przedewszystkiem procenta zwłoki do dnia uiszczenia narosłe, jak niemniej koszta spowodowane egzekucyą i wydatki, poczynione przez Bank na podstawie statutu, regulaminu lub skryptu dłużnego, a dopiero reszta nieuiszczonej kwoty zaliczoną będzie na zmniejszenie lub całkowite pokrycie samych rat zalegających.

Budynki istniejące w majątkach ziemskich, domy w miastach, jak niemniej budynki istniejące w posiadłościach gruntowych, położonych w obrębie miast i miasteczek nieuprawnionych do żądania pożyczek hipotecznych na domy czynszowe i w posiadłościach wiejskich, obciążonych pożyczką, udzieloną przez Bank krajowy, powinny być stale ubezpieczone od ognia w krakowskiem Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń, przez cały okres czasu, aż do całkowitego spłacenia zaciągniętej w Banku krajowym pożyczki. Bank będzie upoważnionym do zarządzenia tego ubezpieczenia na rachunek dłużnika i do odebrania wynagrodzenia w razie pogorzeli.

Na hipotekę małej posiadłości ziemskiej, Bank krajowy udzielać będzie pożyczki hipoteczne spłacalne w latach 51, $37\frac{1}{2}$, $30\frac{1}{3}$, 23, $18\frac{1}{2}$, $15\frac{1}{2}$, $13\frac{1}{2}$, w ratach półrocznych 30 czerwca i 31 grudnia każdego roku z góry płatnych.

Na hipotekę domów czynszowych, Bank krajowy udzielać będzie pożyczki hipoteczne spłacane w ratach $30\frac{1}{2}$, 23, $18\frac{1}{2}$, $15\frac{1}{2}$ i $13\frac{1}{2}$.

Otrzymujący pożyczkę wzmiankowaną w powyższych dwóch ustępach (na mniejszą posiadłość ziemską i domy mieszkalne), będzie w obowiązku uiścić takową jak następuje: *a*) przy zaciągnięciu pożyczki winien uiścić prócz wpisowego procent w stosunku $4\frac{1}{2}$ od sta rocznie od całego kapitału nominalnej wartości pożyczki za czas od ustanowionego dnia zaliczenia, aż do dnia płatności najbliższej raty półrocznej; *b*) w każdym z następujących dni płatności winien opłacać po $2\frac{1}{4}$ od sta w stosunku do imiennej wartości listów zastawnych, w których pożyczkę otrzymał, tytułem półrocznego procentu za pół roku zgóry od cyfry pozostałego po spłacie każdej raty kapitału dłużnego, resztę zaś z każdej raty tytułem stopniowej spłaty zaciągniętego długu. Wysokość dodatku na koszta administracyi ustanawia się dla pożyczek bezpośrednio udzielanych na $\frac{1}{8}$% półrocznie od cyfry resztującego po spłacie każdej raty kapitału dłużnego. Wszelkie spłaty uiszczane być mają przez dłużników w kasie Banku krajowego we Lwowie.

Na hipotekę posiadłości mniejszej, Bank krajowy udzielać będzie pożyczki nie inaczej, jak za pośrednictwem instytucyj lokalnych, którym swe zastępstwo powierzy, a które pozostawać będą pod kontrolą Reprezentacyi powiatowej. Pożyczki te mają być spłacalne w ciągu lat 23, $18\frac{1}{2}$, $15\frac{1}{2}$ albo $13\frac{1}{2}$. Reprezentacya powiatowa wskaże Bankowi, w uwzględnieniu warunków ekonomicznych powiatu i zwyczajów u jego mieszkańców istniejących, które z planów umorzenia potrzebom mieszkańców najbardziej odpowiadają. — Również wskaże Reprezentacya powiatowa Bankowi, — w których terminach półrocznych raty pożyczek mają być spłacane. W każdym jednak powiecie będą oznaczone dla wszystkich dłużników jednakowe dnie płatności rat pożyczkowych.

Instytucya pośrednicząca wykonywać będzie pośrednictwo w imieniu i na rzecz Banku krajowego we wszystkich stosunkach tak z biorącym pożyczkę, jakoteż z władzami. W szczególności instytucya pośrednicząca *a*) przyjmuje zgłoszenia się o pożyczkę, ocenia potrzeby zgłaszającego się, zarządza zebranie wszelkich dowodów, mogących posłużyć do oznaczenia wartości przedmiotu oddawanego pod hipoteczne zabezpieczenie i wszystkie zebrane materyały przedkłada Bankowi razem ze swoją opinią, tudzież z opinią komisarza bankowego; *b*) pośredniczy w korespondencyi Banku krajowego z biorącymi pożyczkę, a po dopełnieniu z ich strony warunków, pod jakiemi Bank krajowy pożyczkę udzielić przyrzeknie, przedkłada mu akt pożyczkowy; *c*) przyjmuje od Banku i wypłaca dłużnikowi walutę pożyczki i odsyła Bankowi dowody uskutecznionej wypłaty; *d*) przyjmuje wszelkie spłaty przez dłużników Bankowi uiszczane, a w razie potrzeby ściąga takowe drogą egzekucyi i wszystkie spłaty przelewa niezwłocznie do kasy Banku krajowego.

Wypłata pożyczki tej ostatniej kategoryi zawsze nastąpi gotowizną, według kursu listów zastawnych, — ustanowionego w promesie wydanej przez Bank krajowy, co do udzielenia samejże pożyczki.

Otrzymujący pożyczkę za pośrednictwem, będzie w obowiązku spłacić takową w sposób następujący: *a*) przy zaciągnięciu pożyczki winien uiścić, prócz wpisowego, tytułem prowizyi za zastępstwo instytucyi lokalnej jeden od sta w stosunku do imiennej wartości wypożyczonego kapitału, tudzież procent w stosunku $4\frac{1}{2}$ od sta rocznie od imiennej cyfry tegoż kapitału, za czas od dnia wydania przez Bank waluty udzielonej pożyczki, do dnia płatności najbliższej raty półrocznej; — *b*) w każdym z następnych terminów płatności półrocznych rat, winien opłacać po $2\frac{1}{4}$ od sta w stosunku do imiennej wartości listów zastawnych, w których pożyczkę otrzymał tytułem półrocznego procentu za pół roku z góry od cyfry dłużnego kapitału, umarzającego się stopniowo przez uiszczenie każdej półrocznej raty, — resztę zaś z każdej raty tytułem stopniowej spłaty zaciągniętego długu.

Wysokość dodatku na koszta administracyi ustanawia się dla pożyczek za pośrednictwem instytucyj lokalnych udzielonych na $\frac{3}{8}$% półrocznie w stosunku do cyfry resztującego po spłacie każdej raty kapitału dłużnego. Z powyższej prowizyi trzecia część przypadnie dla instytucyi pośredniczącej.

Wszystkie spłaty uiszczane być mają przez dłużnika za kwitami Banku krajowego, opatrzonemi także podpisem pośredniczącej instytucyi, — wykonywającej zastępstwo Banku krajowego w tym powiecie, w którym jest położoną posiadłość pożyczką tegoż Banku obciążona.

Sprawy zagraniczne.

Anglia.

Mowa tronowa, odczytana w imieniu królowej przy otwarciu parlamentu, brzmi, jak następuje:

Milordowie i panowie! Zwołałam was na piątą sesyę teraźniejszej kadencyi parlamentu, abyście spełnili na nowo wasz ciężki, a z dniem każdym coraz bardziej skomplikowany obowiązek. Moje stosunki z wszystkiemi mocarstwami nie przestają być najbardziej przyjaznemi i serdecznemi. Jak tego spodziewałam się, układy mego rządu z prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej, odnoszące się do spraw Madagaskaru, uważać można za ukończone w ten sposób, że zdolne one są tylko wzmocnić serdeczne porozumienie między dwoma mocarstwami. Podobnież mianowałam w porozumieniu z prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej komisyę, która obecnie obraduje w Paryżu, w celu przedyskutowania zasad zaproponowanego przez mój rząd układu, dla uregulowania na przyszłość sprawy rybołowstwa Nowej Fundlandyi Celem tego układu jest zapobieżenie wszelkim możliwym sporom. Doprowadzono do skutku porozumienie z Portugalią, dotyczące rzeki Congo i przyległego terytoryum, a układ ten będzie wam przedłożony. Rokowania o zawiązanie na nowo stosunków dyplomatycznych z Meksykiem są na najlepszej drodze, a dla osiągnięcia tego celu wysłano specyalnych pełnomocników obu rządów. Prowadzimy rokowania z Turcyą, celem zawarcia traktatu handlowego. Podpisaliśmy układ z Hiszpanią, odnoszący się do spraw handlowych, który oczekuje potwierdzenia Kortezów. Nadto doprowadzono do końca rewizyę traktatu handlowego z Japonią, którego podstawy wogóle przyjętemi zostały przez dotyczące mocarstwa. Również podpisanym został najbardziej przyjacielski traktat handlowy z Koreą.

Mając wszelkie powody do zadowolenia z postępu osiągniętego w Egipcie, skutkiem przywrócenia normalnych instytucyj i trwającego pokoju — wydałam minionej jesieni rozporządzenia celem ewakuacyi Kairu, nowego zmniejszenia konsystujących tamże sił zbrojnych angielskich i ściągnienia ich do Aleksandryi. — W październiku atoli armia egipska, ustanowiona dla utrzymania władzy chedywa w Sudanie, została rozbitą i z wielkiemi stratami niemal zniszczoną. Wskutku tego wypadku uważałam za konieczne cofnąć wydane rozporządzenia, aby zapobiedz skutkom wojennej klęski Egipcyan i usunąć wszelką wątpliwość co do utrzymania porządku w tym kraju. Gdy nieprzewidywana i nieszczęśliwa konieczność skłoniła mnie do zawieszenia powziętych postanowień, przeto cel okupacyi Egiptu pozostaje ten sam, jak go tu przeszłego roku wykazano.

Udzieliłam rad rządowi egipskiemu, które wskazywały nasze środki pomocnicze i położenie kraju. Również jen. Gordonowi powierzyłam posłannictwo, co do najodpowiedniejszego sposobu cofnięcia wojsk chedywa z głębi Sudanu i poleciłam wymienionemu jenerałowi wspieranie wykonania tego planu.

Akta równie jak inne układy, odnoszące się do tej sprawy, zostaną wam przedłożone. Rozkazałam, aby się porozumiano z delegowanymi, których rząd Transwaalu tu wysłał, w celu żądania rewizyi traktatu praetoryjskiego. Przy wymianie zdań zajmowano się szczególnie załatwieniem jeszcze zawsze wiszącej sprawy w południowej Afryce, mianowicie, w jaki sposób najlepiej utrzymać można porządek i wszelki ucisk na granicy usunąć. Nie zaszło przytem nic, coby osłabić mogło nadzieję pomyślnego załatwienia. W właściwym czasie przedłożone wam będą akta, tak co do tego przedmiotu, jakoteż co się tyczy stanu rzeczy w kraju Zulów. Ten stan rzeczy jest ciągle niepewny. Przedłożone także zostaną akta, dotyczące wznowienia bezpośredniego wykonywania władzy cesarskiej w kraju Bassuti, co natychmiast nastąpi.

Panowie z Izby niższej! Budżet wydatków na służbę publiczną za rok 1884/5 został przygotowany i będzie wam przedłożony. Spodziewam się, że dochody w roku bieżącym nie będą niższe od sum przewidzianych, na których oparliście wasze finansowe zarządzenia.

Milordowie i Panowie! Położenie w Irlandyi, dostarcza ciągle oznak widocznego polepszenia, jakie wam zapowiadałam w obu moich przemowach, które miałam zaszczyt mieć do was. Przedłożony wam zostanie niebawem projekt, obejmujący w głównych zarysach rozszerzenie prawa wyboru do parlamentu. Doświadczenia, czynione od połowy stulecia, stopniowego pomnożenia liczby reprezentantów kraju, dozwalą na szczęście przypuszczać, że teraz jak zawsze, rozumne rozszerzenie praw wyboru, przyniesie w skutku ściślejsze jeszcze zjednoczenie narodu z tronem, prawami i instytucyami kraju. Spodziewam się takiego rezultatu po rozszerzeniu i reorganizacyi administracyi miejscowej. Obszerny ten przedmiot obejmuje w sobie wszystko, co z miejscowego punktu zapatrywania dąży do ulepszenia administracyi, zmniejszenia ciężarów przez udoskonalone przepisy, zwiększenia praw podatkujących przez system reprezentacyi i uregulowanie sprzedaży mocnych trunków. Przedłożony wam zostanie zarazem projekt, dotyczący rozszerzenia zarządu gminnego na całość metropolii. Projekt ten przygotowany pod moim kierunkiem, nie ogranicza się tylko na mieście Londynie. Wniesienie innych tego rodzaju bilów, zależeć będzie od szybkości, z jaką liczne prace, jakie właśnie wymienione zostały, doprowadzicie do kresu.

Nie zaniedbano i innych spraw powszechnego interesu. Proszeni również jesteście wziąść pod obrady projekta, mające na celu bezpieczeństwo osób i własności na morzu, dalej co się tyczy komisyi kolejowej i jej praw, co do usunięcia podstępnego postępowania przy wyborach gminnych. Również przedłożone wam zostaną projekta co do ulepszenia administracyi w Szkocyi, co do udoskonalenia wychowania publicznego i zamknięcia w niedzielę publicznych lokalów w Irlandyi. Przedłożone wam także zostanie ulepszenie szkół średnich w Nowej Walii. Proszę pokornie Boga wszechmocnego, aby błogosławił wszelkim usiłowaniom, jakich dołożycie dla uskutecznienia zapowiedzianych wam prac, również jak wszystkich innych, jakie podejmiecie.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8 lutego.

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej zmuszeni jesteśmy odłożyć do jutrzejszego Nru z powodu braku miejsca. Dziś tylko nadmienimy, że stosownie do wczorajszego oświadczenia się Rady, rozprawy budżetowe rozpoczną się we wtorek dnia 12 b. m. W tych dniach poświęcimy projektowi budżetu na rok 1884 kilka krytycznych uwag. Pożądanem jest z wielu względów, ażeby rozprawy budżetowe w bieżącym jeszcze miesiącu ukończonemi być mogły, nie w ten wszakże sposób, żeby przechodzić szybko nad pojedynczemi działami, bo gruntowność, z jaką Rada rozbiera zawsze budżet, jest niezbędną, lecz poświęcając przynajmniej trzy posiedzenia w tygodniu wyłącznie budżetowi. Radcy miejscy nie zawahają się pewno przed trzema w tygodniu posiedzeniami budżetowemi.

— **X. Biskup Adam Stanisław Krasiński** obchodzić będzie w d. 14 lutego b. r., 25-letni jubileusz piastowania godności biskupiej. Dla uczczenia tej rocznicy, przygotowuje się adres w mieście naszem. Adres ten zyskuje liczne podpisy, niema bowiem pewno nikogo w mieście naszem, ktoby nie pragnął w ten przynajmniej sposób przyczynić się do uczczenia znakomitego księcia Kościoła i oddania mu hołdu, jako wygnańcowi i prawemu synowi Ojczyzny. X. Biskup Krasiński urodził się w r. 1810 na Wołyniu w Międzyrzeczu. Wykształcenie odebrał w konwikcie XX. Pijarów. Wyższe teologiczne wykształcenie pobierał w akademii duchownej w Wilnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1836, poczem przez lat 10 spełniał obowiązki nauczyciela w szkołach pijarskich. Następnie był jakiś czas proboszczem w Gedrojcach, zkąd go władza dyecezyalna wileńska wysłała do Petersburga na stanowisko członka duchownego kollegium. W czasie pobytu w Petersburgu złożył X. Krasiński doktorat teologii. W r. 1859 został mianowany biskupem wileńskim i rządził dyecezyą $4\frac{1}{2}$ lat. W roku 1863 wezwany przez rząd rosyjski, aby wydał okólnik do duchowieństwa i ludu przeciwko powstańcom, nie uczynił zadość temu żądaniu i został za to wysłany na wygnanie do Wiatki. W miejscowości tej przepędził lat 20, a odznaczał się w tym czasie taką dobroczynnością i szlachetnością w postępowaniu, że sami nieprzyjaciele oddawali hołd jego cnocie. Otrzymawszy w roku zeszłym amnestyę, osiadł w Krakowie u XX. Pijarów i zajął się naukowemi pracami. Z wydanych przez X. biskupa dzieł, na pierwszem miejscu należy postawić prawo kanoniczne i słownik Synonimów, który wkrótce wyjdzie staraniem akademii umiejętności w Krakowie. Prócz tego wydawał X. Krasiński w czasie pobytu w Petersburgu noworocznik, przetłómaczył na język polski „pieśń o pułku Igora“ i napisał dla encyklopedyi kilkanaście artykułów, oprócz długiego szeregu innych pomniejszych prac.

— **Bal** na korzyść weteranów z r. 1831, od którego już tylko parę dni nas dzieli, nie ustąpi, jak się spodziewać należy, pierwszeństwa pod względem świetności balowi, który się na ten sam cel odbył w zeszłym karnawale. Zainteresowanie się nim jest w mieście powszechne, a i prowincya, jak słychać, ma mu znacznego dostarczyć kontyngensu — i nie dziw, myśl niesienia ulgi w niedostatku i chłody ostatnich dni życia zasłużonym, dziś już po części niezdolnym do pracy starcom, zbyt żywo przemawia do każdego serca, aby się można od udziału w szlachetnym celu uchylić. Bal w przyszły poniedziałek (11go b. m.) uwieńczy więc niewątpliwie pomyślnym skutkiem nadzieję Komitetu, że i rezultat materyalny hojnie dostarczy środków do dalszej pomocy, i zabawa będzie ochoczą i ożywioną, spełnienie bowiem dobrego czynu jest źródłem zadowolenia i wesołości.

— **Ignacy Latkowski**, obywatel i budowniczy w Krakowie, zmarł d. 7 b. m, przeżywszy lat 66.

— **Ze Zwierzyńca.** Do najbardziej zaniedbanych ulic pod względem czystości należy ulica Zwierzyniecka. Podczas gdy drogi krajowe bywają dwa razy do roku szutrowane i błoto na nich zgarnywane, tutaj kupki szutru stoją od parady i ani raz do roku nie bywają wszystkie zużyte. Błoto, jeżeli czasem zgarną, nie wywożą go, wskutek czego, jak obecnie, tworzą się po bokach kałuże. Przed nowo budującym się domem p. Sarego dotychczas od jesieni leży kupa rumowiska niewywieziona. Rynsztoki często bywają tak zatkane, że się tworzą jeziora, zwłaszcza koło ujeżdżalni wojskowej. Ze względu, że tą ulicą odbywa się główny ruch materyałów budowlanych, jak: cegły, piasku, wapna, kamieni, węgli i lodu z Wisły, należałoby bardziej dbać o jej utrzymanie, zwłaszcza, że ta ulica coraz więcej się zabudowuje.

— **Nowa moda.** Obywatele wielkopolscy wystąpili z odezwą, która powszechne, jak wiadomo, wywarła wrażenie i wszędzie z uznaniem przyjętą została. Przestrzega ona przed zbytkiem i niepotrzebnemi wydatkami, tymczasem w jednem z pism warszawskich, czytamy o wchodzeniu w modę nowego rodzaju kosztownego zbytku, albowiem w Warszawie podobno zwyczaj ubierania półmisków kwiatami tak się upowszechnił w tym karnawale, że dostawcy dla względów praktycznych zastąpili kwiaty naturalne sztucznemi. Na jednym z wieczorów ukazały się łososie wśród lilij, pulardy strojne różami, z wspaniałą darnią; i pieczeń ukryta skromnie w lasku świerkowych gałązek. Czyż to nie kosztowny nowego rodzaju zbytek?

— **Polonizacya oficerów rosyjskich.** *Sowremennyja Izwiestija* ogłosiły niedawno korespondencyę z Warszawy, która obwinia garnizonujących w Polsce oficerów rosyjskich o brak patryotyzmu. W skutku tej korespondencyi przesłała niejaka p. Gumowa do wspomnionego moskiewskiego dziennika list następujący: „W listopadzie roku zeszłego zatrzymawszy się w przejeździe kilka dni w Warszawie, przekonałam się, że wbrew wytkniętemu celowi nie Polacy ruszczeją, lecz Rosyanie w Polsce, a nawet oficerowie polaczeją. Pewien oficer, z którym rozmawiałam, już nie młodzieniec, człowiek wykształcony i rozsądny, wyraził się w tych słowach: „Rosya musi utworzyć Królestwo Polskie, — aby mieć szaniec obronny przed Niemcami; jeżeli gdzie w państwie panuje porządek, to niezawodnie w Polsce. Gdyby wybuchło powstanie w Polsce, nie będzie on walczył przeciw Polakom, gdyż przekonanym jest o słusznej ich spra-

wie." Mówiliśmy wiele o kwestyi polskiej, w czem ograniczałem się do głównych jej punktów. Inny oficer, wprawdzie młody i pod względem ducha i charakteru nie całkiem jeszcze rozwinięty, — podobne wygłaszał zapatrywania, do których nie przywiązywałem znaczenia, gdyż głos ten uważałem za echo cudzych zapatrywań. Jeden z panów należących do arystokratycznej rodziny rosyjskiej, — wychowany w bojaźni Bożej i nieograniczonej miłości ojczyzny, wyraził się otwarcie, „że inteligencye tylko w polskiem towarzystwie spotkać można, i że Rosyanie są wogóle pozbawieni polotu." — W końcu, aby temu złemu zaradzić, podaje p. Gumowa taki projekt: „Rosyjscy oficerowie mogliby tylko w takim razie naślubić Polki, jeżeli te przyjmą prawosławie. Ponieważ jednak oficer takie rozporządzenie obejść może, biorąc na rok urlop i żeniąc się wtedy, należałoby nowy wydać ukaz, skutkiem którego oficer taki niepierwej do służby mógłby być przyjętym, aż żona jego zmieni wiarę." — Projekt ten uważa Sowr. Izw. za twardy, i mówią: „Żądanie, aby oficer rosyjski żenił się koniecznie z prawosławną, albo żeby Polka, zaślubiająca oficera rosyjskiego, zmieniła wiarę, uważamy za środek niepraktyczny. Najprzód jestto niesłuszne ograniczenie, a powtóre nic się przez to nie osiągnie. Zmiana wiary nie zmieni narodowości i nie osłabi polskiego patryotyzmu."

— **Kradzież armat.** Z Odessy donoszą: Złodzieje w Rosyi są istotnie mistrzami w swoim „fachu." I tak, policya tutejsza otrzymała d. 27 stycznia uwiadomienie z Jałty, że w dobrach zmarłego księcia Michała Woronowa skradziono dwie armaty, które tenże otrzymał był jeszcze od cesarza Aleksandra II w upominku. Jedna z tych armat była z miedzi, druga z bronzu. Złodziejów poszukują w Odessie.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Józefa Nowaka, za kradzież paczki z wozu z towarami; Romana Serwacińskiego, za kradzież lampy; za pijaństwo 2 osoby.

Repertoar teatralny.

W sobotę 9go: *Ubodzy w Paryżu*, obraz sceniczny w 7 odsłonach, op. Edw. Brisebarre i Eug. Nus; po raz pierwszy. Benefis p. Sułkowskiej.

W niedzielę 10go: *Ubodzy w Paryżu* po raz drugi.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie

— Zbiór Ks. Czartoryskich we wtorki i czwartki od g. 10ej do 12ej.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

— Groby królewskie, Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u Śgo Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństw za zgłoszeniem się do zakrystyi

— D. 7go lutego pochmurno, wieczorem i w nocy pogoda; term. od 2·0 doszedł do 6·8 C. Barometr z małym ruchem; o g. 7ej rano d. 8go stan jego był 746·1 millim., term. —0·6 C — Wiatr zachodni.

— W sobotę d. 9go lutego: ŚŚ. Apolonii p. i Sabina b.

Wiadomości artystyczne, literackie, i naukowe.

Na jutrzejszy benefis p. Sułkowskiej, na który przedstawionym będzie po raz pierwszy piękny obraz sceniczny pp. Brisebarre i Nus *Ubodzy w Paryżu*, bilety już dziś rozbiera liczna publiczność.

Z powodu braku miejsca, recenzyę o wczoraj przedstawionym obrazku dramatycznym *U wrót szczęścia*, odkładamy do jutra.

W Muzeum techn.-przem. krak. w sobotę d. 9 b. m. od g. 12—1 będzie miał publiczny wykład prof. uniw. Jagiell. Dr Mieczysław Bochenek „O zbytku."

Koncert P. Sarasattego, najsłynniejszego z żyjących obecnie skrzypków, odbędzie się z współudziałem p. Schlözera, profesora konserwatoryum warszawskiego, we środę (13go b. m.) w sali hotelu Saskiego. Program jest następujący: Sarasate odegra: Koncert na skrzypce *e moll*, Mendelsohna (Allegro, andante, finale); „Faust," fantazya, i „Taniec hiszpański," obie kompozycye Sarasattego.—P. Schlözer odegra na fortepianie „Gawota" d'Alberta, „melodya" Moszkowskiego, „Etude du Concert" Schlözera, „Serenadę" Zarzyckiego, „Nokturn" Chopina, „Campanellę" Liszta.

Album studiosorum Universitatis Cracoviensis. Taki jest tytuł ważnej dla nauki publikacyi, której wydawnictwo podjął właśnie uniwersytet Jagielloński. Zeszyt pierwszy, który świeżo prasę opuścił, poprzedzony jest słowem wstępnem zeszłorocznego rektora uniwersytetu X. Dra Pelczara, tudzież przedmową p. Żegoty Paulego, któremu niniejsze wydawnictwo powierzono. Matrykuły studentów uniwersytetu Jagiellońskiego, od założenia jego aż do zreformowania go przez komisyę edukacyi narodowej w r. 1780, obejmują 5 woluminów, z których cztery pierwsze części od r. 1400—1642, włączone są do rękopiśmiennych kodeksów biblioteki Jagiellońskiej, wolumen zaś piąty, czyli raczej w chronologicznej kolei część szósta od r. 1720—1780 przechowana jest w archiwum senatu akademickiego. Część bowiem, obejmująca spis uczniów od r. 1643—1719 zaginęła w czasie pożaru w r. 1719. Ogłoszony zeszyt pierwszy zawiera spis studentów od r. 1400—1434, a już z tej części zaczerpać można wymowny dowód, iż do Akademii Jagiellońskiej napływała liczna młodzież, nietylko z Polski samej, ale i z innych krajów. Na kartach tych napotyka się często imiona osób, które później wybitniejszą w dziejach ojczyzny odegrały rolę.

Od Administracyi „Czasu."

Dla weteranów polskich z r. 1831 nadesłał X. kanonik L. Ruczka 5 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu d. 7 i 8 lutego b. r.

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie był nadzwyczaj mały i to tylko z kmiecych posiadłości i małemi partyjkami. Ceny z tego powodu nie notowaliśmy.

Z braku zagranicznych kupców targ dzisiejszy na Kleparzu był bez żadnego ożywienia pszenica tylko podniosła się w cenie.

Płacono za pszenicę żółtą na 100 kilogramów od 9·25 do 10·25 złr.; czerwoną od 9·75 do 11·— złr.; białą od 9·50 do 10·50 złr.; żyto piękne od 7·75 do 8·— złr.; pośledni od 7·50 do 7·70 złr.; jęczmień piękny od 7·75 do 8·25 złr.; pośledni od 7·— do 7·50 złr.; owies od 7·10 do 7·60 złr.; groch od 9·25 do 10·50 złr.; fasolę od 10·— do 12·50 złr.; kukurudzę od 7·50 do 8·— złr.; proso od 6·50 do 7·25 złr.; jagły od 11·50 do 13·— złr.; tatarkę od 7·50 do 8·— złr.; rzepak od 16·— do 16·50 złr.; koniczynę czerwoną od 50·— do 70·— złr.; białą od 70·— do 95·— złr.

Pierwsze losowanie obligacyj 4½% galicyjskiej pożyczki krajowej z r. 1883, odbyło się w myśl planu umorzenia tejże pożyczki na dniu 1ym b. m. Spłata kapitału wylosowanych obligów nastąpi od dnia 1go maja 1884 r. w kasach przez Wydział krajowy do wypłaty upoważnionych, a mianowicie: we Lwowie: w Kasie krajowej, w Krakowie: w Domu bankowym Alberta Mendelsburga i w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu, gdzie także spis wylosowanych obligów każdego czasu przejrzeć można.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Prześcigniony.

Jeżeli odbyt jakiego wyrobu uchodzi jako dowód dobroci, to znajdziemy rzecz zrozumiałą, że pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta prześcignęły wszystkie podobne środki i polecane są przez pierwszorzędnych lekarzy jako pewny bezbólowy środek leczniczy w nieregularnościach dolnych części ciała, uderzeniu krwi, utrudnionemu oddechowi itp. Ten doskonały środek domowy i leczniczy jest do nabycia w znanych aptekach w pudełkach po 70 ct., w Krakowie w aptece W. Redyka pod Barankiem. (16-1-2)

(NADESŁANE.)

Reduty w Gmachu Teatralnym.

Niedziela 10go lutego. Fanty.
Niedziela 17go lutego. Premiowanie masek.
Niedziela 24go lutego. Kadryl śledzi, ostryg i ryb.
Wtorek 26go lutego. Pogrzeb karnawału.

Muzyka miejska przygrywać będzie pod osobistym kierunkiem p. Wrońskiego począwszy od godz. 11ej wieczór do rana. — Bufet i restauracya p. Tylko, który dostarczać będzie piwa prósto z beczek.

Cena wstępu 50 centów.

(NADESŁANE.) (213-3-36)

Ostatnie wiadomości.

Dziennik Polski donosi:

„Wczoraj (6 b. m.) wieczorem przybył do Lwowa ks. Adam Sapieha, aby dziś przewodniczyć obradom komitetu obywatelskiego, w sprawie ułatwienia likwidacyi Banku włościańskiego.

„Dowiadujemy się, że Rady powiatowe i Towarzystwa zaliczkowe na prowincyi rozwijają energiczną czynność celem ułatwienia dłużnikom spłaty długów, w Banku włościańskim zaciągniętych. Włościanie spłacają całą pożyczkę listami dłużnemi Zakładu i zyskują na tej operacyi około 40%.

„Dziś o godzinie piątej po południu odbyła się w sali Towarzystwa kredytowego narada właścicieli asygnat kasowych Banku włościańskiego."

Dzienniki lwowskie dowiadują się, że Namiestnictwo otrzymało od rządu polecenie, aby zbadało potrzeby i fundusze celem utworzenia grecko-katolickiego biskupstwa w Stanisławowie.

Piszą nam z Wiednia dnia 7 b. m.:

(F) Pomyślny rezultat wyborów serbskich do skupczyny jest powszechną niespodzianką. Ani rząd serbski, ani dyplomaci serbscy przebywający za granicą nie spodziewali się, że w gronie nowo wybranych deputowanych znajdzie rząd tak znaczną dla siebie większość. Dowiaduję się z dobrego źródła, że król Milan wyraził wprawdzie w prywatnej rozmowie z kilku dyplomatami w Belgradzie nadzieję pomyślnego dla rządu rezultatu wyborów, z drugiej jednak strony oświadczył, że należy przygotować się na to, iż w skład skupczyny wejdzie znaczny zastęp jeśli nie radykalnych, to przynajmniej stronników Ristica.

Rezultat wyborów serbskich jest rękojmią, że dotychczasowa polityka wewnętrzna i zagraniczna ożywiona będzie tym samym, co dotąd duchem, przynajmniej przez trzy lata, ponieważ tak długo trwać ma mandat nowej skupczyny. Znaczenia tego faktu nie można lekceważyć. Wielka część nowej większości rządowej składa się ze zwolenników partyi postępowej, którzy rząd popierać będą we wszystkich głównych kwestyach, nie idąc jednak na oślep za jego wolą pod każdym względem.

Być może, iż starać się oni będą ująć ster rządu w swe ręce przy nadarzającej się sposobności. Obecnie dowiedziałem się, że rezultat wyborów serbskich sprawi także zadowolenie w tutejszych sferach rządowych. Wobec interesu, jaki mają Austro-Węgry w pokojowym rozwoju Serbii i w trwałości polityki zagranicznej, wprowadzonej przez gabinet Piroczanacz-Garaschanin, fakt ten jest dla każdego zupełnie zrozumiałym.

Z Wiednia telegrafują do *Gazety Narodowej*, iż rząd finalnie postanowił wybudowanie nietylko kolei Lwów-Rawa, ale i bukowińskich kolei wicynalnych Hatna-Kimpolung i Hliboka-Berhomet. Koszta wszystkich trzech kolei wyniosą 8 mil. złr., z których ma 4 mil. pokryć fundusz budowlany kolei Czerniowieckiej, 2½ mil. fundusz państwowy, a reszta będzie pokryta emisyą pryorytetów.

W tych dniach ma być otwartą nowa komunikacya, za pomocą parowców, pomiędzy Odessą i Hamburgiem. W Antwerpii, Konstantynopolu, Batumie i Poti urządzone zostaną stacye pośrednie. Do komunikacyi użytemi będą trzy parowce z flagą niemiecką.

Z Petersburga donoszą, iż pogłoski o urządzeniu państwowego banku ziemskiego potwierdzają się. Zapewniają, że minister finansów oznajmił, iż projekt ten przedłoży Radzie państwa podczas roztrząsania budżetu na r. 1884. Szczegóły dotąd niewiadome.

Telegramy własne „Czasu."

Lwów 8 lutego. Komitet obywatelski, zawiązany w sprawie ułatwienia likwidacyi Banku włościańskiego, odbył wczoraj posiedzenie, trwające do późnej nocy. Uchwalono tajemnicę rozpraw, a wyniki ogłaszać będzie miał prawo Komitet egzekutywny, którego wybór dziś ma się uskutecznić. Dziś odbędzie się drugie posiedzenie.

Lwów 8 lutego. Wczorajsze posiedzenie Komitetu obywatelskiego dla sprawy banku włościańskiego, trwało kilka godzin. Rozprawa była ciekawa i ożywiona. Kurator Marchwicki przedstawił stan rzeczy. Hr. Artur Potocki podnosił i objaśniał społeczną doniosłość sprawy. Wybrano Komitet, którego zadaniem będzie zapobieżenie otwarciu konkursu i obmyślenie środków zaspokojenia wierzycieli, którzy wbrew interesowi ogólnemu, dążyli do wywołania konkursu. Szczegóły rozprawy i dalsze uchwały mają być trzymane w tajemnicy.

Lwów 8 lutego. Wydział krajowy dziś zatwierdził wnioski Rady nadzorczej Banku krajowego w sprawie kredytu hipotecznego; wskutek tego otwarcie oddziału hipotecznego w Banku krajowym już sfinalizowane.

Paryż 8 lutego. Wskutek klęski Bakera baszy powstała tu myśl, czy przypadkiem nie nadeszła już pora, aby rozpocząć prace nad przywróceniem wpływu francuskiego w Egipcie.

Londyn 8 lutego. Korespondenci kilku dzienników tutejszych przyznają, że Baker basza dał się zaskoczyć przez wojska nieprzyjacielskie. Przywódca Arabów okazał znakomitą taktykę. Starano się już zapóźno uszykować wojsko w czworoboki, gdyż kawalerya nieprzyjacielska uderzyła już na przednie szeregi, a straż tylna egipska popychała tabor z wielbłądami w największym nieporządku ku środkowi. W kilku minutach wszystko już było stracone. Egipcyan mordowano i do leżących na ziemi strzelano, jak do owiec. Wszystkie plemiona z tamtej strony Korosko przyłączyły się do nieprzyjaciół.

Gordon basza, który obdarzony został przez chedywa cywilną i wojskową władzą nad Sudanem, został w Korosko wzięty do niewoli. Towarzyszyło mu kilku oficerów europejskich i kilku służących Arabów. Miał on przy sobie znaczną sumę pieniężną, przeznaczoną na to, aby plemiona mieszkające w Chartum odwiódł od przymierza z Mahdim.

W dłuższej rozmowie z korespondentem *Pall-Mall-Gazette* oświadczył Samuel Baker, że tak on jak i Gordon uważają porzucenie wschodniego Sudanu za niemożebność i szaleństwo, gdyż łatwo stać on się może spichrzem dla całego świata starożytnego, a Chartum obfitym składem zboża. Chcieć utrzymać Egipt bez Sudanu jest czystem niepodobieństwem, a cały Sudan utrzymać można zapomocą 6000 żołnierzy.

Belgrad 8 lutego. Stronnictwo Risticza upadło na duchu wskutek zupełnej porażki na wyborach.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 8-go lutego. Z Izby deputowanych. Minister Prażak przedkłada projekta do ustaw o uregulowaniu praktyki sądowej, postępowaniu dyscyplinarnem względem praktykantów sądowych, i o zmianie niektórych przepisów ordynacyi adwokackiej.

Wniosek dep. Schwaba, zawierający projekt do ustawy o niektórych rozporządzeniach, tyczących się frachtów kolejowych, po uzasadnieniu go przez wnioskodawcę i poparciu przez dep. Rosera, przekazano komisyi kolejowej.

Wniosek komisyi budżetowej w sprawie udzielenia znaczniejszej pomocy dla afrykańskiej ekspedycyi Dra Holluba, — przyjęty został znaczną większością głosów. Minister oświaty oświadczył, że rząd gotów jest udzielić tej pomocy.

Wybór dep. Neubauera został sprawdzony.

Sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyi dolno-austryackiej Izby adwokackiej, domagającej się pewnych reform ordynacyi adwokackiej, usunięte zostało z porządku dziennego ze względu na wniesione dziś przedłożenia rządowe.

Następnie załatwiono kilka petycyj.

W końcu odczytano interpelacyę wystosowaną do ministra handlu w sprawie kolei arulańskiej.

Przyszłe posiedzenie we wtorek.

Na porządku dziennym będą ewentualnie rozporządzenia wyjątkowe.

Budapeszt 8 lutego. Izba niższa sejmu węgierskiego przyjęła znaczną większością głosów ustawę budżetową na rok 1884, upoważniającą ministra skarbu do pokrycia deficytu w wysokości 17 milionów operacyami kredytowemi.

Paryż 8 lutego. Na pogrzebie Rouhera było około 6000 osób, a między innemi wszyscy znakomitsi bonapartyści. Na trumnie złożono wiele wieńców, a jeden od cesarzowej Eugenii. Uroczystość pogrzebowa odbyła się bez zajścia.

Paryż 8 lutego. Biura Izby wybrały ankietę w sprawie przesilenia ekonomicznego. Z pomiędzy 44 członków, należy 38 do większości ministeryalnej.

Londyn 8 lutego. Do *Daily News* donoszą z Aleksandryi, że powstańcy wzięli do niewoli Gordona baszę.

Jeden statek pancerny uda się z Aleksandryi do Suakim. Dwa okręty wojenne z Malty, przywiozą natychmiast do Suakim posiłki, a całej piechocie marynarki na Malcie, składającej się z około 1200 ludzi, polecono wyruszyć do Suakim.

Londyn 8 lutego. W Izbie wyższej i niższej zapowiedzieli Salisbury i Northcote równobrzmiące vota nieufności, oświadczając, że ostatnie pożałowania godne wypadki w Sudanie, należy przypisać chwiejnej i niekonsekwentnej polityce rządu.

W Izbie niższej oświadczył Gladstone, że wiadomość o zdobyciu Sinkatu jest mylną, ale że sytuacya załogi tamecznej jest krytyczną. O wymordowaniu jednak jakiejś części tej załogi, rząd nic nie wie. Rząd nie został także zawiadomiony o wzięciu do niewoli Gordona.

Londyn 8 lutego. W Izbie niższej w dyskusyi nad adresem, odrzucono 251 przeciw 200 głosom poprawkę dep. Chaplin, przeciw której rząd wystąpił, a która żądała, aby Izba natychmiast przystąpiła do obrad nad przedłożeniem w sprawie przywozu bydła.

Londyn 8 lutego. Biuro Reutera donosi z Kairu, że pogłoska o wzięciu do niewoli Gordona jest bezzasadnem przypuszczeniem, ponieważ jest to prawie niepodobieństwem, aby przed dniem 8 b. m. mogły już pod tym względem nadejść wiadomości.

Bukareszt 8 lutego. Dom Rosetego z wielu dokumentami cennemi dla historyi Rumunii spalił się do szczętu.

Izba uchwaliła odbudowanie domu tego, jako dar narodowy.

Kair 8 lutego. Oddział nieprzyjacielski w chwili uderzenia na Bakera baszę, liczył zaledwie 1800 ludzi, z czego 600 powstańców poległo. Baker basza doniósł, że stara się zreorganizować swe oddziały, które jednak na krótki tylko czas wytrzymać mogą walkę z po za okopów. Szpiegi donieśli, że powstańcy zamierzają uderzyć na Suakim, które jednak Baker spodziewa się utrzymać.

Chedyw otrzymał telegram od gubernatora Dongoli, podług którego spodziewają się przybycia Gordona do Berberu d. 10 b. m.

Kursa. — **Wiedeń** 8 lutego. 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 79·85. — 5% Renta papier. nieopodat. 95·—. — Renta srebr. 80·40. Renta złota 101·20. — 6% Renta złota węgierska 121·90. — 4% Renta złota węgierska 90·10. — Losy z r. 1860 135·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 852·—. Akcye kredyto. 303·60. — Londyn 121·25. — Napoleony 9·60.½ Lombardy 142·30. Losy roku 1864 172·10. — Akcye kolei Karola Ludwika 296·50 — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 172·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 154·50. — Obligacye indemn. galicyjsk. 99·80. — Losy prem. węgiersk. 116·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. 146·25. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 183·50. — 6% Listy zast. hipot. 101·— — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 101·—. — Akcye kolei Siedmiogro. 171·75. — Marki 59·20. — Ruble 117·12. — Dukaty 5·69. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy stałe.

Berlin — 8 lutego. Banknoty austryackie 168·70. — Krótki Wiedeń 168·70. — Krótka Warszawa 197·40. — Banknoty rosyj. 198·10. — 5% Listy zast. Polskie 61·85. — 4% Listy Likwida. Polskie 54·15. — Akcye Kolei Karola Ludwika 125·50. — Akcye austr. kredytowe 533·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 8 lutego.	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 —	118 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 55	1 65
Marki niemieckie za 100 marek	59 75	59 50
Dukat ważny	5 66	5 78
20-frankówka	9 57	9 66
Imperyał ważny	9 84	9 94
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 —
4½% Pożyczka krajowa galic. z roku 1883	89 25	90 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 25	100 30
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 50	90 75
4% „ „ „ „ II em.	85 50	87 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 25
6% listy „ banku hipot.	100 —	101 —
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	48 —	52 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	40 —	52 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 50	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	98 —	100 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 —	104 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	99 50 rbl.	100 50 rbl.
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	87 50 rbl.	88 75 rbl.
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	294 —	296 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 —	173 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	296 —	303 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
Losy miasta Stanisławowa	23 —	24 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a.; oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. w miarę terminu płatn.)

Wiedeń 7 lutego	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	79 85	80 —
4⅕% „ srebrna	80 40	80 55
4% „ złota	101 10	101 25
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	123 25	123 7
4% „ „ 1860 „ 500 „	135 50	136 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	145 50	146 50
„ „ 1864 „ 100 „	172 25	172 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 75	172 25
Losy Como-Renten	— —	— —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	99 —	100 —
Galicyjskie „ „	99 80	100 40
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	100 75	101 25
Węgierskie „ „	100 50	101 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	99 75	100 75
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	140 75	141 25
6% Renta węgierska złota	121 70	121 85
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	99 10	99 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Bnku . 120 złr.	115 60	115 9
Boden-Credit węgierskie . 140 „	— —	— —
„ austryackie . 80 „	230 25	230 75
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	308 60	308 90
„ węgierskie . 200 „	307 50	308 —
Depositen-Bank . 200 „	207 —	207 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	830 —	840 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	850 —	852 —
Unionbank . 100 „	112 —	112 25
Verkehrsbank ogólny . 140 „	152 —	152 5
Wied. Bankverein . 100 „	106 75	107 —
Akcye kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	170 75	171 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	566 —	568 —
Elżbiety . 210 „ „	227 75	228 —
Linz-Budweis . 200 „ „	202 —	202 00
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	192 50	193 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2644	2649
Franciszka Józefa . 200 „ „	204 25	204 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	296 75	297 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ „	146 50	147 —
Lwowsko-Czern. Jassy . 200 „ „	172 50	173 —
Nordwest austr. . 200 „ „	183 50	184 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	196 50	196 75
Rudolfa . 200 „ „	177 25	177 75
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	171 25	171 75
Staatz-Eisenb. Gesell . 200 „ „	318 25	318 50
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	143 75	144 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	248 50	249 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	163 75	164 25
„ Nord-Ost . 200 „ „	154 50	155 —
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	168 —	168 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	120 50	121 —
5% „ „ „ papier 33 lat	104 50	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	98 —	99 —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	100 —	100 25
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	98 —	99 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 10
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 30	98 50
6% „ „ „ nowe 37 lat	98 30	98 50
5% „ Bank Hipot. lwow.	100 —	100 50
6% „ „ Włość. „	51 50	52 50
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 50	102 50
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	101 50	102 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 —	102 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	97 50	97 75
Alföld-Fiume . 200 „ „	98 6	99 10
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	97 50	97 80
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	107 50	— —
Elżbiety . 100 „ 4½%	— —	— —
„ Em. 1862 . 300 „ „	— —	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	— —	— —
„ Em. 1870 . 200 „ „	— —	— —
„ „ 1872 . 200 „ „	— —	— —
„ Salzb.-Tyr. 1870 200 „ „	— —	— —
Eperies. Barn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 —	105 25
„ „ wal. austr. „	101 50	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 50	— —
„ poż. 14 milion. 1882 „	105 50	106 50
„ poż. 1872 r. . 100 złr. 5%	104 75	105 25
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	104 65	105 —
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	104 50	105 —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	99 25	99 75
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 4½%	99 20	99 50
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 5%	96 —	96 25
„ II „ 1867 300 „ „	101 —	101 50
„ III „ 1868 300 „ „	96 —	96 50
„ IV „ 1872 300 „ „	95 —	95 50
Nordwestb. austr. . 200 „ „	103 20	103 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 —	103 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . 300 „ „	101 75	102 25
„ Em. 1869 . 300 „ „	101 75	102 25
„ Em. 1872 . 300 „ „	101 75	102 25
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	122 80	123 30
Siedmiogrodzkiej I . 200 „ „	95 20	95 50
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	183 —	184 —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	140 —	140 25
„ . 200 złr. 5%	122 75	123 —
Theissb.-Gesell. „ „	102 20	102 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	96 —	96 50
„ „ II Em. 200 „ „	96 —	96 50
„ Nordost . 300 „ „	93 40	93 90
„ „ złotem . 200 „ „	118 —	118 30
„ Westbahn . 200 „ „	98 —	98 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	97 50	98 50
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	116 —	116 75
Premiowe Wiedeńskie „ 100	126 75	127 25
„ Węgierskie „ 100	115 75	116 25
3% „ Tureckie fr. 400	20 20	20 70
Kredytowe złr. 100	172 75	173 25
Clary złr. 42	39 50	— —
4% Donau-Dampfsch. „ 105	110 75	111 25
Insbrucku „ 20	19 50	20 50
Keglewicha „ 10½	18 —	— —
Krakowskie „ 10	17 —	18 —
Ofner (miasta Budy) „ 40	39 75	— —
Palfy „ 42	36 75	37 25
Rudolfa „ 10½	20 —	21 —
Salma „ 42	53 50	54 50
Salzburgskie „ 20	21 50	22 25
St. Genois „ 42	48 50	50 —
Stanisławowskie „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie „ 105	126 —	127 —
4% „ „ 50	65 —	67 —
Waldsteina „ 21	28 25	29 —
Windischgrätza „ 21	37 —	37 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 69	5 70
20 frankówki	9 61	9 62
Imperyały rosyjskie	9 87	9 89
Funty szterl. angielskie	12 08	12 12
Liry tureckie złote	10 90	10 92
Marki niemieckie za 100 marek	59 20	59 25
Rubel papierowy za 100	117 —	117 25

Lwów 7 lutego	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298 —	302 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 —	99 —
4% „ „ „ „ 37-letnie	90 25	91 25
5% „ „ Banku hip. gal.	98 —	99 —
6% „ „ „ włośc. galic.	101 40	102 40
6% Obligi indemn. gal. 5% podat.	— —	— —
5% „ pożyczki krajowej	99 45	100 45
6% „ „	101 50	102 50

Warszawa 7 lutego.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	100	35
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	88	35
kupon	—	—	71	

(520-3-3)

Za duszę ś. p.
EWY z SKARZYŃSKICH
Brandysowej
odbędzie się
w sobotę dnia 9go lutego b. r.
o godz. 11 zrana
Msza święta
w kościele N. P. Maryi,
na którą się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Obraz artystyczny kościelny,
„św. Wojciech nauczający"
250 cm. długi, a 190 cm. szeroki z ramą złoconą jest za 600 złr. do sprzedania. Do oglądania w Tow. Sztuk Pięknych. Bliższe porozumienie w handlu **F. Dembińskiego** przy ul. Floryańskiej w Krakowie. (518-2-)

Wyszedł pierwszy zeszyt
Pereł humoru polskiego. (418)

Zeszyt ten zawiera: „Przypowieści" Rysińskiego, „Przypowieści przepadłe" M. Reja, „Fraszki i Apoftegmata" J. Kochanowskiego, „Humor ludowy" (o cudownym dziadku, dowcipy chłopa polskiego i t. d.), wyjątki z „Dworzanina" Górnickiego, „Pierwsza miłość do panny Jagnieszki" i „O żydzie Boruchu", dwie gawędy humorystyczne Szymanowskiego, „Samowar" humoreskę Chodźki, „Małpy i ludzie" Bartelsa, anegdoty, epigramaty itd.

Zeszyt drugi wyjdzie **14 lutego.**
Cena zeszytu 30 c., z przesyłką 40 c.

Prenumeratę na 12 zeszytów w ilości 2 złr. 50 c. (z przesyłką pojedynczych zeszytów 3 złr. 20 c.) przyjmuje aż do wyjścia zeszytu trzeciego **księgarnia K. Bartoszewicza** (Kraków, Rynek). [526-1-3]

Wdowiec, ojciec 2 dzieci, poszukuje osoby wolnego stanu, około lat 30 liczącej, do zawarcia związku małżeńskiego. Interesowane osoby zechcą się zgłosić pod adresem: *S. A. B.* poste restante Kraków. (524-1-3)

250 kóp tyk świerkowych
do chmielu, na miejscu lub z odstawą do kolei, ma na sprzedaż **Państwo Zassów pod Czarną.** (496-1-6)

Solitera leczy (i listownie) Dr. Bloch w **Wiedniu**, Praterstrasse 42.
(525-1-)

DRA PATTISONA
Wata gośćcowa
uśmierza natychmiast i ulecza szybko
gościec i reumatyzmy
wszelkiego rodzaju, jak bóle twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, rąk i kolan, rwanie w stawach, ból krzyżów i bioder.
W paczkach po 70 c. i półpaczkach po 40 ct. do nabycia u **E. Stockmara,** aptekarza w **Krakowie.** (558-1-4

500 złr.
zapłacę temu, który po użytku **Röslera wody do ust i zębów flasz. po 35 c.** kiedykolwiek bólu zębów dostanie, lub komu z ust cuchnąć będzie. — **Wilhelm Röslers Neffe** Nachf. R. Tuchler, aptekarz **w Wiedniu, Regierungsgasse 4.** (415-1-)
Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara, aptek.; w Tarnowie u M. Esriela i A Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek.

Wspaniały interes przez zakupno
majątku
w *Galicyi* na prusko-szląskiej granicy, z obszarem gruntowym około *210 morgów* i *pięknym zamkiem i parkiem. Stałe dochody*, propinacya, stawy, młyn i przewóz wraz z dzierżawą za mniej więcej 20 morgów łąk czynią *złr. 2950*, odsetkują zatem kapitał zakładowy, wynoszący włącznie z bardzo bogatym fundus instructus, jak 10 koni, 40 sztuk holenderskich krów i t. d. złr. 55,000, z 5%, przyczem zamek i reszta obszaru gruntowego *189 morgów pola* i *łąk* wcale nie wchodzą w rachubę, zatem *osięgnąć można odsetkowanie najmniej 8%*. Warunki zapłaty bardzo korzystne. — Wyjaśnień udziela *Dr. Ritter von Hohenblum, Wien, III., Ungargasse 59.*

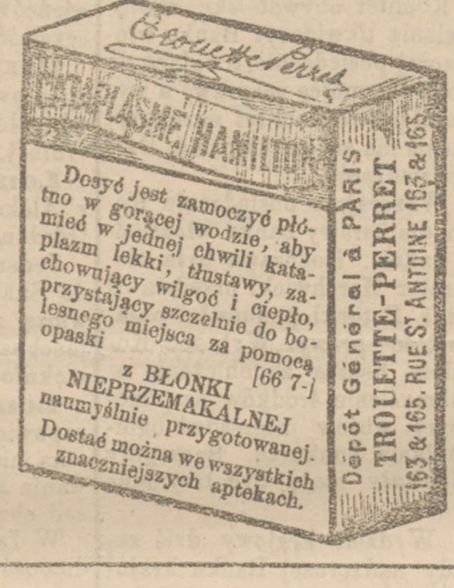
Nadzwyczajnej ważności dla oczów każdego.
Prawdziwa woda na oczy Dra White przez Tr. Ehrhardta w Gross-Breitenbach w Turyngii jest od r. 1822 w całym świecie słynna. Zamówienia na takową, flaszkę po 1 złr., przyjmuje aptekarz **E. Stockmar w Krakowie.** (516-1-)

Należy żądać wyraźnie **tylko** Dra White wody na oczy Tr. Ehrhardta.

Wielmożny Tr. Ehrhardt. Zarazem muszę Panu pod względem Pańskiej prawdziwej Dra Whitego wody na oczy wypowiedzieć moje zupełne uznanie, gdyż służy mi zawsze jako ratunek, jeżeli moje oczy ze zbytniego czytania i t. p. są rozpalone. Wogóle znajduje ta woda tutaj wiele uznania. M. Weisskirchen w styczniu 1882 roku. F. Kunza. — Pańska prawdziwa Dra Whitego woda na oczy okazała się bardzo dobrą u mojej żony, która często na oczy cierpi. Schwitten p. Iserlohn w styczniu 1882 r. H. Korte.

BONA FRANCUZKA
(Bonne Supérieure)
posiadająca zaszczytne świadectwa poszukuje umieszczenia. Wiadomość u pani **Aleksandry Gettlichowej** w Krakowie, ulica Sienna Nr. 7, I. piętro. (489-3 3)

Pracownia sukien i strojów damskich
w Krakowie, ul. Wiślna Nr. 9,
przyjmuje nadal zamówienia i uskutecznia takowe w najkrótszym czasie. (522-2-6)
Klementyna Chojecka.



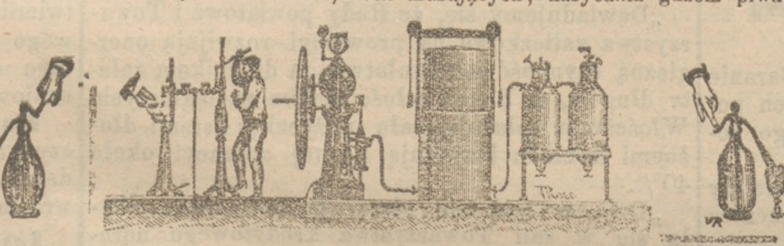
Wysiewki herbaciane
z najlepszych gatunków herbat, kilo złr. 3·20,
wysiewki herbaciane
średniego gatunku kilo 2 złr.,
proch herbaciany
kilo złr. 1·70, (2375-18 22)
rozsyła handel herbat, rumu i win
A. M. Mandl,
król. pruski nadworny dostawca w **Bernie** moraw. (Brünn).

1575 · FABRYKA ZAŁOŻONA W ROKU · 1575
CES. KRÓL. AUSTRYACCY NADWORNI DOSTAWCY. — KRÓL. NIEDERLANDZ. NADWORNI DOSTAWCY.
ERVEN LUCAS BOLS
FABRYKA WYBORNYCH LIKIERÓW HOLENDERSKICH
W AMSTERDAMIE.
FILIE: W WIEDNIU, I., AM HOF 3.
W PARYŻU BOULEV. HAUSSMANN · 32. W BRUKSELI RUE DE L'ÉQUATEUR · 11. W SCHEVENINGEN GALERIE · 22.
NAŚLADOWANIA NASZYCH LIKIERÓW BĘDĄ SĄDOWNIE POSZUKIWANE
CENNIKI PRZESYŁAMY NA ŻĄDANIE OPŁATNIE.
DLA DOGODNOŚCI SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI URZĄDZILIŚMY SPRZEDAŻ NASZYCH LIKIERÓW PRAWIE WE WSZYSTKICH MIASTACH GALICYI, W HANDLACH KORZENNYCH, CUKIERNIACH I KAWIARNIACH.
(175-29-32)

Kotylionowe ordery, porządki, cukierki strzelające, maski i komiczne nakrycia głowy po najtańszych cenach fabrycznych poleca **EDWARD BOSCHAN, handel papieru w Wiedniu, Stefansplatz-Jasomirgottstrasse Nr. 6.** (198-10 14

MEDAL ZŁOTY
na Wystawie powszechnej w 1878 r.
WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872 — 1873 ROKU.
4 DYPLOMY HONOROWE.
MASZYNY NIEUSTANNE
do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku
Wody selcerskiej, Limoniady, Soda Water, Win musujących, nasycania gazem piwa i t. d.

Syfony o małej tłoczni.



Syfony o wielkiej tłoczni.

SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtów owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20 atmosfer. Proste, trwałe, łatwe do czyszczenia. Cyna najlepszego gatunku. Szkło kryształowe.
HERMANN LACHAPELLE Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.
J. BOULET & Comp. Następcy, inżynierowie mechanicy.
PARYŻ, ul. Boinod N. 31—33 (Boulev. Ornano N. 4—6). PARYŻ.
dawniej ulica Faubourg Poissonnière. (541-1-6)

Statystyka!
Chorobami, w których używane były wyroby słodowe systemu Jana Hoffa są: kaszel, reumatyzm oskrzelowy, suchoty, dolegliwości dolnych części ciała, cierpienia hemoroidalne, upadek sił, dur, niedokrewność, trudne trawienie. Używane wyroby: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, czekolada słodowa, zgęszczony wyciąg słodowy, słodowe cukierki piersiowe. Wszystkie według systemu Jana Hoffa.

Moralna podpora w chorobach.

Jeżeli nasze ciało doznaje jakiej słabości, to następuje zawsze moralne zwątpienie, które choroby znacznie przyczynia i wyleczenie bardzo utrudnia. Wszyscy więc dobrzy i rozumni lekarze starają się o to, aby lekarstwami i środkami pożywczemi wpłynąć zachęcająco na usposobienie umysłowe cierpiących. Temu celowi odpowiadają najlepiej z powodu nadzwyczajnej pożywności i swych wzmacniających własności słynne wyroby słodowe c. k. nadwornego dostawcy **JANA HOFFA** i dlatego przyczyniają się w bardzo wysokim stopniu do gruntownego i szybkiego wyleczenia znacznej części niebezpiecznych chorób. Rzadka dobroć i prawdziwość części składowych Hoffa piwa zdrowotnego z wyciągu słodowego, niemniej zdrowotnej czokolady słodowej i piersiowych cukierków słodowych i ich dobrze obmyślane i dobrze obliczone zestawienie osiągnęły lecznicze skutki i zapewniają na zawsze świetne wyniki, które przyniosły im szybko uznanie i ustaliły ich sławę w świecie. Jego przyjemny smak wyniósł piwo zdrowotne z wyciągu słodowego i słodową czokoladę zdrowotną do ulubionych napoi na stołach cesarskich, królewskich i innych książęcych, ich doskonałe i bardzo lecznicze przymioty pozyskały wynalazcy znaczne ordery, odznaczenia i zaszczytny przydomek nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących cywilizowanego świata. Naukowe zakłady uznały ich doskonałość i uwieńczyły przyznaniem najpierwszych medali, cierpiący wszelkich stanów, którzy z powodu ich leczniczych skutków wyzdrowieli, zarzucają fabrykanta najgorętszemi podziękowaniami a kilka tysięcy lekarzy polecają i przepisują je z najlepszemi skutkami, jak to z następnego widzieć można.

Do wynalazcy i jedynego fabrykanta Jana Hoffa wyciągu słodowego, nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie, c. k. radcy komisyjnego, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych orderów pruskich i niemieckich i t. p.

JANA HOFFA
w Wiedniu, I. Bezirk, Graben, Bräunerstrasse N. 8, fabryka: Grabenhof, Bräunerstrasse N. 2.

„Najwyborniejsze skutki lecznicze osięgam prawie u wszystkich chorych przez „wyroby Hoffa: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego, czokoladę słodową i piersiowe „cukierki słodowe. Dr. M. Kirchmayer w Gr. Gottfritz. W celu wyleczenia naszego pa„cyenta, cierpiącego na piersi, okazały się niestety wszelkie środki bezskuteczne. Zapi„sane mu wreszcie przez lekarzy Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego oddaje mu „najlepsze usługi. J. Neumann, nauczyciel religii w Osterode. Pańska zdrowotna czoko„lada słodowa i piersiowe cukierki słodowe uwolniły mnie od kaszlu. Aessin von Königs„klee, żona nadwornego radcy w Wiedniu."

Jego Cesarska Mość Cesarz rosyjski

lubi Jana Hoffa piwo zdrowotne z wyciągu słodowego (wynalazek i system **Jana Hoffa,** którego główny handel fabryczny dla Austryi-Węgier jest w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse Nr. 8). W swojej siedzibie letniej Carskoje Sioło każe go sobie często przesyłać przez swojego adjutanta hrabiego Szuwałowa, aby się niem pokrzepić. Książę **Oettingen-Wallerstein** podnosi bardzo wysoko wartość wyrobów słodowych Jana Hoffa: „Uważam za mój obowiązek, zwrócić uwagę wszystkich cierpiących na tak lecznicze wyroby słodowe". Królewski radca obwodowy **v. Wissmann** w Florisdorf pisze: „Wycierpiałem przez kilka lat bardzo dotkliwe boleści hemoroidalne i jedynie tylko przez używanie Jana Hoffa wyciągu słodowego zupełnie wyzdrowiałem; siły moje podnoszą się szybko". Tym sposobem potwierdza się, co o tem lekarze mówią, że działa skutecznie na krew, hemoroidy i przyrządy oddechowe i do pożywania.
D. R.

Ceny na miejscu w Wiedniu: **piwo zdrowotne z wyciągu słodowego:** 6 butelek 3 złr., 13 butelek złr. 6·6 **(od 13 butelek wzwyż opłatna dostawa do domu do wszystkich 10 okręgów),** 28 butelek złr. 12·68, 58 butelek złr. 25·48, 120 butelek złr. 51·20. Ceny Jana Hoffa wyrobów słodowych w prowincyi na miejscu w Wiedniu: piwo zdrowotne z wyciągu słodowego w skrzyniach i butelkach: 6 butelek złr. 3·82, 13 butelek złr. 7·26, 28 butelek złr. 14·60, 58 but. złr. 29·10. — ½ kilo **czokolady słodowej** N. I. złr. 2·40, II. złr. 1·60, III. złr. 1. (Przy większej ilości zniżka). **Cukierki słodowe** 1 woreczek 60 c. (także ½ i ¼ woreczka). **Preparow. mąka słodowa pożywcza dla dzieci** 1 złr. **Zgęszczony wyciąg słodowy** 1 flakon złr. 1·12, także 70 c. **Kawa słodowa** paczka 50 i 80 c. **Gotowa kąpiel słodowa** 80 ct. — **Niżej 2 złr. nic się nie posyła. — Pierwsze prawdziwe śluz rozwalniające Jana Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze.**

Składy główne mają w Krakowie: J. Trauczyński, K. Wiszniewski, E. Stockmar, W. Redyk, A. Siedlecki, Ed. Radler, F. Gralewski aptek., Jan Janiga w gł. Rynku 42, Edw. Fuchs, W. Fenz, Stan Feintuch; w BOCHNI: J. Michnik; w BORYSŁAWIU: F. Hajeki; w BRZEŻANACH: A. Durst, Dembiński apt.; w BUCZACZU: Kercel i Jeżewski; w CZORTKOWIE: L. Noss apt.; w DEMBICY: H. Zauderer aptek.; w DROHOBYCZU: J. Aichmüller, Dobrzenicki aptek.; w GORLICACH: S. Birn; w GRODKU: A. Lippus; w GRYBOWIE: A. Muszyński; w JAROSŁAWIU: J. Rohm, J. Wisłocki apt., S. Ellenberg; w JAŚLE: T. W. Bráglewicz; w KOŁOMYI: J. Sidorowicz, E. Stenzel; we LWOWIE: S. Rucker, P. Mikolasch, J. Beiser apt.; w MONASTERZYSKACH: L. Zarski apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek, Jakubowski, J. Grossbard; w PODGÓRZU: Skakalski apt.; w PRZEMYŚLU: M. Krug; w PODWOŁOCZYSKACH: G. Morawetz, w RZESZOWIE: A. Karpiński apt., Schaitter & Co., E. Neugebauer; w SAMBORZE: K. Maresch apt., J. Aleksiewicz apt.; w SANOKU: J. Rynczarski; w STANISŁAWOWIE: J. Macura, A. Amirowicz apt.; w STRYJU: D. J. Nussenblatt & Co.; w TARNOPOLU: Jamrogiewicz, C. Kahane; w TARNOWIE: W. Müldner & Comp.; w ZALESZCZYKACH C. Sternlieb; w ŻYDACZOWIE M. Bardasz. (548-1-4)

Już wydrukowane zostały
DYALOGI
czyli **Rozmowy historyczne**
zawierające Opisy życia Osób świątobliwością znamienitych
i o Nieśmiertelności duszy
napisane przez
Ś. Grzegorza Wielkiego Papieża
Doktora Kościoła, wieku VI.,
z oryginału łacińskiego
wiernie przełożone przez
Ks. Ludwika Feliksa Kaczewskiego,
Kanonika Kollegiaty Ś. Anny.
Przekład pierwszy w języku polskim.
Cena złr. 2·50 w. a.
Nabyć można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych, i u tłómacza wydawcy (Kraków, ul. Szewska L. 26).
Skład głów. u D. E. Friedleina w Krakowie. (359-2-7)

Subjekt
zdolny ekspedyent może być umieszczonym od 1 marca w moim handlu towarów mięszanych. — Panowie z handli mięszanych mają pierwszeństwo.
(519-2-3) **Jan Zabierowski w Jaśle.**



Syrop Dr Zed
KODEINA I BALSAM TOLUTAŃSKI
jest środkiem łagodzącym i uśmierzającym nieocenionym dla dzieci w wypadkach bezsenności, kokluszu, etc. przeciw kaszlom nerwowym osób cierpiących na suchoty, słabościom organów oddechowych, nieżytom, katarom, i. t. d.
PARYŻ, ULICA DROUOT, 22 i 19
W Lwowie w aptekach PP. K. Mikolascha, Ruckera, A. Sklepińskiego, Krzyżanowskiego, Naklika.
W Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego.
(73 12-)

Skład prawdziwych
WIN SZAMPANSKICH
pp. Theophile Roederer & Co.
w Reims
i sprzedaż hurtowna po cenach oryginalnych (312-3 5)
w Magazynie win i herbat
JULIUSZA GROSSEGO
w Krakowie.

AKADEMIK LASOWY
z ukończoną wyższą szkołą lasową w Wiedniu, mogący się wykazać najlepszemi świadectwami, kawaler, poszukuje umieszczenia przy zarządzie większych lasów.
Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod adresem: *S. D.* poste rest. Biecz.
(314-3 5)

Wszelkie gatunki nasion koniczyny, szczególnie dobrej czystej koniczyny czerwonej, białej i szwedzkiej, następnie nasienie tymotki i wszelkie inne nasiona polne i leśne kupują i sprzedają po cenach targowych przez całą porę nasion W. Karol Hirsch i Syn, hurtowny handel nasion w Opawie (Troppau) w Szląsku austryackim. — Cenniki na żądanie darmo. (501-4 10)

Wyrób **Trouvégo**
klejnotów żarowych
i akumulatorów w formacie kieszonkowym i miniaturowym do kieszeni od kamizelki (bardzo zgr. bnyc) 13 dka ważących, działają doskonale! Następnie szpilki żarowe z prawdziwego srebra i pozłacane z lampką żarową od 1 złr. 50 cnt. wzwyż, piękne bukiety z kwiatów jedwabnych z lampką żarową gotową od 1 złr. 50 ct wzwyż, kabel jedwabny (z kontaktem) do wstrzymania i świecenia 1 złr. (411-3-4)
S. Grünwald, złotnik
w Wiedniu VI. Webgasse 38.
Również wypożycza akumulatory na bale i koncerta, tudzież przyjmuje do uzupełnienia.

Ces. król. uprzyw.
GALIC. AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
wydaje we Lwowie i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
ASYGNATY KASOWE
4 procent. płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4½ „ „ 60 „ „ „
Lwów, dnia 7 stycznia 1884 r. (164-38-)
Dyrekcya.
(Przedruk nie będzie płacony).

Ciągnienie dnia 15 lutego.
Promesy losów 3% listów zastawnych
głów. wygrana 50,000 złr.
tylko złr. 1 i stempel.
F. WEYMANN & CO.
DOM BANKOWY I WYMIANY (420-2-3)
w Wiedniu, I., Wollzeile Nr. 34.

SAINT-RAPHAËL
Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.
Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St Raphaël
Sprzedaje się w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego; w cukierni P. Heinricha, etc.
Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
(398 9)

Czcionkami Drukarni „Czasu".
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*